

PRZEGLĄD RYBACKI

1934

ROK VII

1 GRUDZIEŃ

Nr. 12

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

ZRZESZENIA GOSPODARSTW STAWOWYCH RZ. P., ZWIĄZKU SPORTOWYCH TOWARZYSTW WĘDKARSKICH, KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY POMOCY ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA
I REFORM ROLNYCH.

TREŚĆ NUMERU:

	Str.
Rybackwo na Międzynarodowym Kongresie Rolniczym	443
Inż. Antoni Wieniawski, jr. — Przebieg kampanji hodowlanej w r. 1934	451
Józef Błazejewski — Rybołówstwo na Wiśle pomorskiej	454
Wykonanie ustawy o rybołówstwie.	462
Inż. Karol Różycki — Urządzenie gospodarstwa rybackiego na wodach otwartych Wileńszczyzny.	462
Głosy rybaków.	465
Z instytucji i towarzystw rybackich.	466
Nekrologja	474
Rynki rybne.	475
Drobne wiadomości	477

ŚCIŚLEJSZY KOMITET REDAKCYJNY: | ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

E. Iwaszkiewicz, inż. St. Koszutowski,
St. Leśniowski, A. Mazaraki,
inż. St. Sakowicz, inż. M. Sawicki.

Kopernika 30, telefon 277-27

Warszawa.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Inż. STANISŁAW KOSZUTOWSKI.

Godziny przyjęć: 9—11.

WARUNKI PRENUMERATY:

ROCZNIE WRAZ Z PRZESYŁKĄ 16.— ZŁ. PÓŁROCZNIE 8— ZŁ. KWARTALNIE 4.— ZŁ.
CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 1.50 ZŁ. KONTO CZEKOWE W P. K. O. Nr. 17289

Reklamacje nieotrzymanych numerów są uwzględniane
tylko w ciągu 2 tygodni od daty danego numeru.

Ceny ogłoszeń: Przed tekstem $\frac{1}{4}$ zł. 120, $\frac{1}{2}$ 65, $\frac{1}{4}$ 40; po tekście $\frac{1}{4}$ 100, $\frac{1}{2}$ 55, $\frac{1}{4}$ 30.

WYTWÓRNA WYROBÓW TKACKICH

INŻ. WITOLD IZDEBSKI I S-KA

„IWIS” SP. AKC.

WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA 129

TELEFON 5-99-77. P. K. O. 3.258.

POLECA SIECI RYBACKIE WŁASNEGO WYROBU



BAWEŁNIANE: grube: Nr. Nr. 12/6, 12/9, 12/12, 12/15, 30/6, 30/9, 30/12, 30/15, 30/18, 30/21, cienkie Nr. Nr. 50/6, 50/9, 60/6, 60/9. KONOPNE: Nr. Nr. 8/2, 8/3. LNIANE: Nr. Nr. 10/2 10/3, 14/2 — łososiowe 18/5, 18/6.

POSIADAMY NA SKŁADZIE NICI—
BAWEŁNĘ LEWOSKRĘTNĄ DO
REPARACJI I SZYCIA SIECI

CENNIKI I WZORY NA ŻĄDANIE.

CENTRALA RYB SP. Z O. ODP.

WARSZAWA, KROCHMALNA 2 (BAZAR JANASZA)

TEL. 2.57-40.

Nabywa rybę kupiecką po cenie konkurencyjnej oraz
przyjmuje w komis na warunkach umiarkowanych.

Posiadamy własne wagony specjalnie do przewozu ryb.

Starostwo Powiatowe w Myślenicach (woj. krakowskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:

Nr. VI rzeki Skawy, obejmującego rzekę Skawę od granicy gmin Osielec Bystra aż do punktu, w którym granica między gminami Jordanów Malejowa i Skawa przecina rzekę Skawę z wszystkimi bocznymi dopływami z wyjątkiem potoku Bystrzanka.

Nr. VII rzeki Skawy, obejmującego rzekę Skawę od gminy Jordanów Malejowa i Skawa w górę aż do źródeł Skawy wraz z wszystkimi bocznymi dopływami.

Nr. VIII rzeki Skawy, obejmującego potok Bystrzankę w całym biegu od źródeł do ujścia Skawy wraz z wszystkimi dopływami.

Czas dzierżawy od 1 stycznia 1933 do 31 marca 1945 roku. Wadium dla obwodu Nr. VI — 140 zł., dla Nr. VII — 80 zł., dla Nr. VIII — 200 zł. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Myślenicach biuro Nr 9 w dniu 12 grudnia 1934 r. o godzinie 11 przed południem.

PRZEGLĄD RYBACKI

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

ZRZESZENIA GOSPODARSTW STAWOWYCH R.P., ZWIĄZKU SPORTOWYCH TOWARZYSTW WĘDKARSKICH, KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY POMOCY ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA
I REFORM ROLNYCH.

Rybactwo na Międzynarodowym Kongresie Rolniczym.

Bieżące zagadnienia w rybactwie*).

1. Rybactwo stawowe.

Zagadnienia produkcji rybactwa stawowego są na tyle wyjaśnione, że każdy, śledząc uważnie prasę, lub czytając najnowsze wydawnictwa z zakresu rybactwa, ma dość wiadomości fachowych, aby w dziedzinie tej nie popełniać zasadniczych błędów. Nie ulega kwestji, że rybactwo stawowe jest jedną z trudniejszych gałęzi produkcji rolnej, zważywszy, że warunki hodowli uniemożliwiają ciągłe śledzenie faz rozwojowych. Niemniej doświadczenia praktyczne i teoria naukowa prowadzą nas do konkretnych rezultatów, podczas gdy obserwacja niektórych reguł oświeśla sam proces produkcji. Zważywszy, że słuchacze moi są doskonałymi znawcami rybactwa stawowego, a wielu z nich znakomitymi uczonymi z tej dziedziny, nie będę rozwijać metod produkcji — ograniczę się do podkreślenia znaczenia ekonomicznego rybactwa stawowego, abyśmy mogli na podstawie moich konkluzji ustalić plan działania na przyszłość.

¹⁾ Referat główny, wygłoszony przez radcę węgierskiego min. rol. p. Fryderyka Fischera.

Rybacktwo stawowe ma wielkie znaczenie w produkcji rolnej, dając możność wyzyskania terenów mokrych, błotnistych, nie nadających się pod żadną uprawę, t. j. zamiany takowych na gospodarstwa stawowe, przeistaczając w przestrzenie dochodowe i kulturalne często zupełne nieużytki. W dzisiejszych trudnych warunkach ekonomicznych ważnem jest produkowanie artykułów, które nie tworzą konkurencji innym produktom rolnym. Bezstronnie twierdzić mogę, że ryba konkurencji tej nie robi. Konsumcja mięsa nic na wzmożeniu produkcji ryby nie cierpi; niech mi wolno będzie przypomnieć, kiedy już mowa o mięsie, rywalizującym w odżywianiu naszym z rybą, — opinię najmłodziej sfer naukowych, stwierdzającą dodatni wpływ na organizm ludzki intensywnego odżywiania się rybami. W Finlandji i prowincjach nadbałtyckich, gdzie konsumcja ryb jest bardzo duża, wypadki śmierci na apopleksje sięgają 15—20% śmiertelności Polski lub Szwecji. W Bułgarji, gdzie najwięcej ryb spożywają, często spotykamy ludzi żyjących około stu lat — przykładów takich możnaby przytoczyć jeszcze dużo więcej. Znaczenie ekonomiczne rybactwa stawowego podnosi drugi fakt, że dział ten produkcji wytwarza ogromne zapotrzebowanie na pasze do karmienia ryb. Na Węgrzech obliczamy przeciętnie zapotrzebowanie paszy 10 q na ha, ogólnie nasze gospodarstwa stawowe zużywają paszy około 100.000 q. Ryba w wyborze paszy nie jest wybredna, tak że poza łubinem, możemy zadawać przy karmieniu kukurydzę, owies, jęczmień i t. p.; hodowcy-rybacy, używając pasze w swoich gospodarstwach, podnoszą zapotrzebowanie wyżej wymienionych artykułów. Poboczne produkty rybactwa, jak trzcina, wiklina i inne rośliny wodne zasługują też na specjalną wzmiankę, z trzciny wyrabiamy maty, używana jest też ona do wyrobów koszykarskich i budowlanych (poszukiwana przy robocie sufitów), inne drobne rośliny wodne, zbierane na komposty, mogą służyć jako doskonały czasem nawóz. W ostatnich czasach przy gospodarstwach stawowych zaczynają prowadzić hodowlę zwierząt futerkowych, dla których różne drobne ryby stanowią doskonałe pożywienie; z dogodności gospodarstw stawowych możemy wymienić polowanie na ptactwo, kąpiele, nawadnianie sztuczne terenów i t. p. Reasumując wszystkie dane, możemy raz jeszcze stwierdzić, że rybactwo stawowe jest nader ważnym działem produkcji rolnej, do rozwoju którego musimy dołożyć wszelkich starań.

Jak mówiłem powyżej, szczegóły produkcji były już rozpatrywane przez poszczególne stacje rybactwa doświadczalnego, jak również przez hodowców, komunikujących sobie nawzajem własne obserwacje, jakkolwiek dużo byłoby jeszcze kwestji do wyjaśnienia z punktu widzenia ekonomicznego w sprawie karmienia, nawożenia, uprawy, produkcji niektórych kategorii — i uważam, że mając tak znakomitych słuchaczy byłoby to już rzeczą zbędną. Natomiast twierdzę, że musimy poddać międzynarodowej dyskusji kwestję realizacji ryb, kwestję, będącą w ścisłym związku z pracą hodowców-rybaków. Trudne jest omawianie realizacji poszczególnego płodu rolniczego, ale ponieważ równocześnie z nami inne sekcje omawiają również kwestje zbytu swoich produktów rolnych, mam wrażenie, że potrafimy znaleźć różne koncepcje, nad którymi dyskusja doprowadzi nas w końcu do rozważania kwestji zbytu, zupełnie zaniedbanej w sensie międzynarodowym. Kwestja zbytu dzieli się na dwie gałęzie zasadnicze: pierwsza, to zbyt wewnętrzny — mam wrażenie, że wszyscy będziemy się zgadzać, co do sposobów tyczących sprzedaży. Musimy podnieść zdolność kupna konsumentów, a co za tem idzie zwiększyć konsumcję. Pierwsze zagadnienie, t. j. podniesienie zdolności kupna przez konsumentów jest poza granicami naszych możliwości, a zależy naturalnie od warunków ekonomicznych. Natomiast możemy wpływać na wzmożenie konsumcji rybnej. Jeżeli konsumcja ryb morskich w niektórych krajach sięga 30—50 kg., nie możemy się zatrzymywać nad znikomemi cyframi konsumcji ryb wód słodkich. Ludność Budapesztu spożywa rocznie na osobę 0,8 kg, podczas gdy ludność prowincji 0,5 kg ryb. Cyfra ta w porównaniu z cyframi proporcjonalnemi do konsumcji innych produktów spożywczych jest niesłychanie niska. W innych krajach proporcja może być lepsza, ale może być jeszcze podniesiona drogą intensywnej propagandy.

Kongres rybacki w Paryżu w 1931 r. zajął się w niesłychanie szczegółowy sposób akcją propagandy zwiększenia konsumcji ryb. Niech mi będzie wolno prosić tu obecnych uczestników Kongresu, aby zechcieli być w swoich krajach apostołami propagandy spożywania. Można propagandę stosować drogą afiszów na ulicach, stacjach kolejowych, w pociągach, kinach, przez rozdawanie darmo przepisów kuchennych i książek z przepisami, wyświetlaniem filmów z zakresu rybactwa, urządzaniem pochodów

na ulicach z transparentami, reklamującemi dodatnie strony spożywania ryb, otwieraniem restauracyj litylko podających dania rybne po niskich cenach, urządzania w szkołach, tak jak są w nich obchodzone dni drzewek, ptaków, — dni ryb — w ciągu których będziemy zapoznawać dzieci z życiem i hodowlą ryb. Rybacy-hodowcy mogą sami rozwinąć celową propagandę, dbając o apro wizację okolicy w ryby. Muszą tak hodowcy, jak i sprzedający hurtownicy oraz detaliści, zadowolnić się skromnym zarobkiem — rzeczywiście na skutek zniżki cen konsumpcja ryb w Budapeszcie wzrosła potrójnie w stosunku do lat poprzednich. Mam wrażenie, że w krajach moich słuchaczy stosowanie wyżej wymienionych metod propagandy przyniosłoby korzystne rezultaty.

Drugim działem zagadnienia zbytu, to kwestja sprzedaży nadmiaru produkcji — lub wyraźnie kwestja eksportu. Kraje w charakterze pracy swojej dzielą się na kraje rolnicze i przemysłowe. W epoce przedwojennej była zdrowa wzajemna wymiana produktów — wymiana ta nie może się ustalić od czasu wojny. Przed paru laty zdawało się, że cła pomiędzy poszczególnymi krajami, a nawet częściami świata, powrócą do normy — niestety, nadzieje te okazały się płonne, a kryzys ekonomiczny zamiast słabnąć coraz bardziej się pogłębia. Każdy kraj stara się pokryć swoje własne zapotrzebowanie własną produkcją, co doprowadza do uprzemysłowienia się kraj z natury rolniczych — podczas gdy kraje przemysłowe starają się produkować płody rolnicze w wystarczającej ilości dla zaspokojenia własnej konsumpcji. Podobna ewolucja produkcji międzynarodowej musiała wytworzyć niezdrowe warunki ekonomiczne, musiała doprowadzić do polityki prohibicji ekonomicznej, opartej na wysokich cłach, kontroli wahań walut zagranicznych, w rezultacie otrzymano spadek cen produktów rolniczych, między innymi ryb, których niskie ceny zamieniły produkcję rybactwa z dochodowej na deficytową. Ażeby podkreślić niesłychane pogorszenie sytuacji, ograniczę się do podania ceny hurtowej karpia na rynku w Budapeszcie: w 1910 r. 2 pengö 1 kg — w 1933 r. 1 pengö 1 kg. W tych warunkach trudno jest produkować; — hodowcy byli zmuszeni sprzedawać ryby po 50 — 80 filerów 1 kg. Ten gwałtowny spadek cen produktów rolnych pociąga za sobą kryzys kraj rolniczych, ale kryzys ten nie ogranicza się tylko do warsztatów rolnych, zdolność zapotrzebowania przez ludność rolniczą maleje, co pociąga za sobą kryzys kraj przemysłowych, tracących mo-

żliwości sprzedaży swoich produktów. Dlatego musimy dysputować nad metodami, doprowadzającymi do normalnej wymiany międzynarodowej, musimy zapobiegać mniejszemu eksportowi ryb, który odczuwają nietylko Węgry, ale i inne kraje produkujące. Eksport na Węgrzech był w 1931 r. koło 200.000 q, podczas gdy w 1932 r. zamykał się w 110.000 q, czyli prawie w połowie cyfry roku ubiegłego. Ponieważ nie jest wskazaniem ani ograniczeniem, a tembardziej zatrzymanie produkcji, należy szukać sposobów, które pozwoliłyby na intensywniejszą wzajemną wymianę. Obecni tu delegaci wszystkich krajów powinni u siebie popularyzować i propagować wszystkimi sposobami konsumpcję rybną, wspólnymi siłami usuwać możliwe przeszkody w rozwoju tak ważnej gałęzi, jaką jest rybactwo.

II. Rybactwo wód granicznych.

Granicami państw są nieraz rzeki i jeziora. Niektóre jeziora jak Constance, Terto są przecięte linią graniczną, rzeki jak Dunaj i Drawa stanowią w niektórych odcinkach granice naturalne w ten sposób, że linje graniczne mieszczą się w środku ich biegu, inne biegi wód przecięte są poprzecznymi granicami politycznymi. Ani w jeziorach, ani na rzekach linje graniczne nie mogą być oznaczone w sposób widoczny, to też często eksploatacja połowów podlega dyskusjom zainteresowanych krajów sąsiadujących. Prawa każdego państwa w odrębny sposób ograniczają ochronę połowu ryb, przedewszystkiem okresy połowu, określenie minimum wielkości ryb łowionych, wszystko to przyczynia się do nieokreślonej wyraźnie eksploatacji w wodach granicznych i trochę złudnej opieki materiału rybnego w tych rejonach. Dyrektor Szubert w raporcie, przedstawionym na Kongresie, wyliczył wszystkie kwestje podlegające dyskusji, mogące ułatwić uregulowanie połowów na wodach stanowiących granice państwowe. Na tej zasadzie pozwalam sobie przedłożyć decyzji Kongresu propozycje następujące — XVI Kongres Międzynarodowy Rolników proponuje państwom zainteresowanym powołać specjalne komisje, które miałyby za zadanie przestudjowanie kwestji, dotyczących połowów na wodach granicznych i rozpoczęcie pomiędzy państwami sąsiadującymi negocjacji w sprawie połowów na tychże wodach.

Kwestje wymagające uzgodnienia są następujące: 1) Połów na rzekach, stanowiących granice na długiej przestrzeni, nie po-

winien być ograniczony w długości biegu, a w jego szerokości. Krótkie odcinki powinny być eksploatowane w okresach 6—6 lub 10—10-letnich. 2) Postanowienia zgodne co do okresu zabronienia połowów. 3) Określenie minimum wielkości łowionych ryb. 4) Metody połowów zakazanych (łowy nocne). 5) Przepisy dotyczące szluz i jazów. 6) Uregulowanie transportu i sprzedaży. 7) Walka ze szkodnikami jak szczury wodne, wydry i t. p. 8) Zarybianie wód granicznych. 9) Ujednostajnienie opieki nad rybami w wodach dopływowych do rzek granicznych. 10) Opieka połowów w razie regulowania wód granicznych. 11) Zakaz zanieczyszczania wód. 12) Zakładanie wylęgarni. 13) Karty rybołówstwa i kontroli. 14) Badania naukowe. 15) Zarządzenia karne. 16) Zarządzenia wyjątkowe. 17) Rewizja powyższych przepisów.

Gdy przez rozwiązanie powyższych kwestji będą uchwalone pomiędzy państwami zainteresowanemi konwencje w zakresie rybołówstwa na wodach stanowiących granice, bądźmy przekonani, że międzynarodowe uregulowanie tego ważnego działu produkcji przyczyni się ogromnie do rozwinięcia ogólnego działu rybactwa.

R a p o r t y.

Prof. G. Brunelli w raporcie p. t. „Aktualne zagadnienia w rybactwie“ dzieli te zagadnienia na następujące: 1) rybactwo górskie, uwzględniające specjalnie hodowlę pstrągów, 2) rybactwo jezior wewnętrznych, 3) rybactwo w rzekach i rejonach błotnistych, uwzględniające specjalnie hodowlę karpia, 4) rybołówstwo rzeczne — w związku z połowami ryb wędrownych porusza też sprawę zanieczyszczania wód biejących ściekami zakładów przemysłowych—specjalnie przemysłu chemicznego, jak fabryki gazów i nawozów sztucznych i t. p., 5) sztuczne baseny—świetne rezultaty hodowli pstrągów wykazały baseny Kalabrii, mniej dobre rezultaty dają baseny w Sardynji, 6) laguny, uprawa dolin i stawy przybrzeżne, 7) rybactwo antymalaryczne i ulepszenia hydrobiologiczne—tu należy uznać jako ważny czynnik walki z malarją zarybianie najmniejszych przestrzeni wodnych rybami gatunku karpiowatych, które, odżywiając się larwami komarów, wybitnie zmniejszają intensywność ich występowania.

Artykuł dr. Rudolfa Pytlika o „Znaczeniu analizy chemicznej i poszukiwań biologicznych w określaniu szkód, jakie rybactwu wyrządzają wody ściekowe“ uważa zagadnienie zanieczyszczania trującymi substancjami zawartymi w wodach ściekowych wód biejących, jako zagadnienie zasadnicze doby obecnej. Wody ściekowe przyczyniają się do chemicznych zmian oraz do

zasadniczej nieraz przebudowy konstrukcji biologicznej wód bieżących, oba te momenty wywołują poważne szkody w zakresie rybactwa.

Szkody powyższe określać możemy jedynie drogą analizy chemicznej i poszukiwań biologicznych — nawzajem się dopełniających; analiza chemiczna stwierdza fakt, poszukiwania biologiczne dotyczące przejawów życia mówią o całym procesie zniszczenia fauny i flory w wodach, podlegających zanieczyszczaniu wodami ściekowymi.

Według referatu dr. B. Kostomarowa p. t. „**Zagadnienia aktualne rybactwa**“ głównem zadaniem hodowcy-rybaka jest podniesienie produkcji i zmniejszenie jej kosztów, t. j. produkcja bez dodatkowej paszy i nawozów. W artykule niniejszym podaje dr. Kostomarov wzór prowadzenia książek rybackich poszczególnych stawów przez lat 10 z zapisywanymi szczegółowo obsadami, zadawaniem paszy i t. p. Książki te pozwoliłyby hodowcom w orientowaniu się co do kalkulacji hodowli. Podniesienie produkcji naturalnej otrzymane byłoby z różnicy między produkcją całkowitą a specjalną, uzyskaną przez sztuczne karmienie i nawożenie.

W artykule pod tym samym tytułem inż. V. Susta porusza zagadnienia ogólne hodowli, mianowicie eksportu, propagandy i celowości rozwoju rybactwa.

W raporcie: „**O spożyciu ryb wód słodkich**“ J. Hanus mówi, iż konsumpcja ryb wód słodkich do roku 1914 była minimalna, zapotrzebowanie wzrosło niepomniernie po wojnie, hodowcy ucierpieli bardzo w okresie wojny; brak ludzi i pieniędzy zatrzymał meljoracje, obniżył produkcję, stracono rynki zagraniczne. Dzięki centralnemu zrzeszeniu rybaków czechosłowackich w Vodnianach rozpoczęto propagandę spożycia ryb, której rezultaty są doskonałe.

Raport L. de Medrano p. t. „**Badania naukowe wód kontynentalnych Hiszpanji**“ podaje cały szereg prac sekcji biologicznej przy Ministerstwie Rolnictwa. Sekcja rozporządza specjalnym gmachem dla badań laboratoryjnych, stawami, w których przeprowadza szereg doświadczeń, akwarjami, instalacjami wylęgówemi i t. p. Praca sekcji ma za zadanie wykazać na zasadzie szeregu doświadczeń, jakie ośrodki wodne dają najlepszą produkcję pod względem ilościowym i jakościowym.

Raport L. Pardo p. t. „**Urząd rybactwa w Hiszpanji**“ podaje zakres prac poszczególnych urzędów o charakterze technicznym, ekonomicznym, policyjnym, odnoszących się do rybactwa rzeczno, podlegających głównemu urzędowi rybactwa.

W raporcie swym inż. S. Pojoga p. t. „**Zagadnienia rybactwa Rumunji północnej**“ w pierwszej jego części daje krótki zarys historyczny rozwoju rybactwa. Warunki geograficzne dogodniejsze były dla rozwoju rybactwa na północy Rumunji, aniżeli w innych częściach kraju, zakładaniem gospodarstw rybnych zajmowały się liczne klasztory, szczególnie w północnych prowincjach, w związku z przepisami religji prawosławnej, nakazującej wiele dni postnych. Po wojnie światowej i reformie agrarnej gospodarstwa rybne upadają. W departamencie Hotin do chwili reformy obszar stawów wynosił około 2.000 ha z produkcją średnią 80 — 120 kg z 1 ha. W tej chwili gospodarstwa te, zarządzane przez komuny, są w stanie opłakanym. Do pierwszorzędných gospodarstw rybnych zaliczyć możemy zakłady w Cotmani na

Bukowinie, prowadzące selekcyjną hodowlę karpia. Stawy budowane są według systemu Dubisza, są one osuszane, dno traktowane jako pastwiska, podsiewane lucerną lub koniczyną; praktykowany wychów karpia trzyletniego, jako najbardziej dochodowy. Waga odławianych sztuk 1,5 do 2,5 kg. Ministerstwo Rolnictwa otworzyło w Cotmani szkołę rolniczo-rybacką, ma ona dawać zastępy fachowców-rybaków, którzy pracą swą przyczynią się bezwzględnie do podniesienia rybactwa w Rumunji.

„Produkcja rybna w okolicach zalewanych przez Dunaj” dr. M. Dimitriu. Autor pisze: średnia produkcja ryb w Rumunji wynosi 20.000.000 kg na 18.000.000 ludności, import wynosi 10.000.000 kg, eksportu niema. Okolice Dunaju uważa dr. Dimitriu jako bardzo ważne tereny rybackie, ciągną się one na przestrzeni 950.000 ha — podzielonej na jeziora, tereny zalewane i t. p. Powierzchnia jezior sięga 500.000 ha. Badania biologiczne jednego jeziora mogą nam dać pojęcie o całym terenie. Jezioro Greaca leży na 1,70 — 2,50 m niżej poziomu Dunaju, o głębokości 5 m. Dno jeziora przedstawia się jako grunt wapienny, miejscami gliniasty, fauna dna niesłychanie różna, jednakże przeważnie uboga i mało wartościowa dla ryb. Dno jeziora dostarcza inne nadto pokarmy szczególnie dla karpia, a mianowicie owoce rośliny *Potamogeton pectinatus*. Dno całe jest niem pokryte, w lipcu roślina ta znika z powierzchni wody, ściągana ciężarem dojrzałych owoców, których miążgę spotykamy stale w przewodzie pokarmowym ryb. Notowania co do ilości planktonu jako źródła karmy przez rok 1931 — 1933 w związku z temperaturą wody wykazały najbogatszy rozwój planktonu w 1931 r. Badania ostatnich trzech lat określiły w rybołówstwie 34 gatunki ryb. Średnia wydajność zamyka się w cyfrze 601.375 kg rocznie; w tem karpia 219.024 kg, ryb drapieżnych 46.694 kg i innych 335.657 kg. Produkcją główną jezior jest karp, w 1932 r. wydajność karpia wynosiła 390.664 kg.

W raporcie swym p. t. **„Aktualne zagrożnienia rybactwa”** G. Groseff porusza sprawę rybołówstwa na Dunaju. Kwestja ustalenia konwencji pomiędzy państwami naddunajskimi: Rumunją, Bułgarią, Węgrami i Jugosławją, dotyczącej uregulowania terminu połowu różnych gatunków ryb w Dunaju w związku z ułatwieniem określenia miejsca ich tarła, powinna być według zdania Ministerstwa Rolnictwa Bułgarii, rozpatrywana na obecnym Kongresie Międzynarodowym.

„Aktualne zagrożnienia w dziedzinie chorób ryb” dr. A. Schönfeld. W związku z rosnącą produkcją i intensyfikacją warsztatów hodowlanych palącą staje się sprawa chorób i epidemii rybnych. Szkody wyrządzane chorobami bywają nieraz bardzo duże. Nauka, zajmująca się chorobami ryb, w pierwszym rzędzie zajęła się zoologią opisową — klasyfikacją najrozmaitszych pasorzytów rybnych. Następnie rozpoczęto badać biologiczną stronę chorób — poczyniono szereg ciekawych obserwacji nad symptomatami chorób, ich przebiegiem, biologią pasorzytów i rozwojem ich wewnątrz lub zewnątrz organizmu. Rozumiemy obecnie, że najważniejszy moment studjowanie chorób nie polega na leczeniu, a zapobieganiu chorobom. Studjowanie nie powinno ograniczać się do laboratorium, a mieć możność pracy w terenie. W raporcie swym mówi dr. Schönfeld specjalnie o hodowli ryb w Czechosłowacji. Głównymi przyczynami chorób są pasorzyty — grzyby jak *Branciomyces mycosa* — choroba najgroźniejsza dla karpia, również gro-

żny jest *Mucophylus cyprini* Plehn. Nieznana choroba powoduje zupełny zanik węgorzy. Groźną formę przyjęła choroba łososia, zaobserwowano ją między rokiem 1925 — 26, skutki jej najdotkliwiej dały się odczuć w 1933 roku. Choroba ta zewnętrznie ujawnia się szeregiem czerwonych plam, które potem zamieniają się w krwawiące rany. Przyczyny choroby są nieznane. Chcąc walczyć z tyloma nieznanymi przeciwnikami, walkę prowadzić trzeba nie tylko w laboratoriach, ale i w terenie — stwarzanie stacji doświadczalnych na miejscu byłoby ideałem pracy w walce z chorobami ryb.

Inż. ANTONI WIENIAWSKI jr.

Przebieg kampanji hodowlanej w r. 1934.

Sprawozdanie z przebiegu tegorocznej kampanji hodowlanej opiera się na odpowiedziach, udzielonych przez 38 gospodarstw, rozrzuconych w 15 województwach Państwa.

Zestawiając wyniki ankiety, podzieliłem obszar kraju na 5 grup województw dla łatwiejszego orjentowania się w zjawiskach, zachodzących na terenie, objętym działalnością Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych Rz. P.

Grupa I — południowo-zachodnia — obejmuje woj. śląskie i krakowskie.

Grupa II — zachodnio - północno - centralna — obejmuje woj. pomorskie, poznańskie, łódzkie i warszawskie.

Grupa III — południowo-wschodnio-centralna — obejmuje woj. lubelskie i kieleckie.

Grupa IV — południowo-wschodnia — obejmuje woj. wołyńskie, lwowskie i stanisławowskie.

Grupa V — północno-wschodnia — obejmuje woj. białostockie, wileńskiej, nowogródzkie i poleskie.

Przebieg pogody był naogół pomyślny, choć jego cechą charakterystyczną były znaczne wahania temperatury. Ilość opadów była naogół dostateczna, z wyjątkiem grupy zachodnio-północnej, t. j. woj. pomorskiego, poznańskiego i częściowo łódzkiego, gdzie w początkach lata odczuwano pewien brak wody. W pozostałych częściach kraju mieliśmy w drugiej połowie lata nadmiar opadów, który doprowadził do znacznej katastrofy. Województwo krakowskie oraz Małopolska Wschodnia poniosły poważne straty wskutek zniszczenia lub uszkodzenia stawów i spłynięcia ryb. W niektórych gospodarstwach rybnych powódź

wyrządziła istotną klęskę. Nawiasem wspomnę, iż Zrzeszenie przystąpiło do rejestracji tych strat.

Wczesna i ciepła wiosna bardzo przyspieszyła tarło. Sereg gospodarstw miał wytarte komplety już w końcu kwietnia. Późniejsze chłody majowe sprawiły jednak wielkie spustoszenie w ikrze i wycierze, powodując liczne choroby na osłabionym wycierze, tak, iż naogół kampanję narybkową uważać należy za złą. Jedynie we Wschodniej Małopolsce oraz częściowo na północy i wschodzie (Polesie) otrzymane ilości narybku wydają się wystarczające. Większość gospodarstw skarży się na brak narybku, a nadmiar jego spotyka się nader rzadko. Natomiast przyrosty jednostkowe są b. dobre. W niektórych wypadkach wycier tegoroczny osiągnął wagę 200, a nawet 300 g sztuka. Brak jest również drobnych kroczków, sporo bowiem narybku wyrosło na drobną handlówkę. Powszechny też jest brak na rynku drobnej handlowki, której cena zrównała się w niektórych okresach z ceną ryby ciężkiej.

Zabiegi uprawowe i nawożenie ograniczone są do minimum w związku z niezmiernie niską ceną ryb. Sprowadzają się one przeważnie do wykaszania twardej flory, oraz uprawy i nawożenia przesadek. Tylko w paru najkulturalniejszych gospodarstwach, biorących udział w ankiecie, nawożono stawy superfosfatem, kainitem i saletrzakiem. Danych co do opłacalności tych nakładów nie posiadam.

Karmienie ryb, dzięki niskim stosunkowo cenom łubinu, było naogół intensywniejsze, niż w roku ub. Niestety, w bardzo wielu gospodarstwach wyzyskaniu tegorocznej „konjunktury“ łubinowej stanął na przeszkodzie brak kapitału obrotowego, ta powszechna bolączka naszego rolnictwa. Zaznaczyć trzeba, że w niektórych okolicach kraju, np. Wielkopolsce i woj. łódzkim, cena łubinu silnie zwyżkowała wskutek eksportu do Niemiec, względnie Szwajcarii, osiągając w pewnym momencie 12—15 zł. za 100 kg.

Dzięki sprzyjającej pogodzie i intensywniejszemu żywieniu produkcja ryby kupieckiej jest nieco większa, niż w roku zeszłym. Jeśli mimo to cena naogół spadła w porównaniu z rokiem ubiegłym niewiele, to wpłynęło na to kilka czynników. Wymienię tutaj: 1) szkody, wyrządzone przez powódź, 2) słabsze, jak się zdaje, odłowy w jeziorach i rzekach, 3) mniejszy nieco dowóz ryb zagranicznych, 4) pewne ulgi w koszcie transportu kolejo-

wego. Mimo to stwierdzić należy, iż podaż jest w tej chwili bardzo wielka, a cena bardzo niska. Nasi korespondenci notują ceny od 75 gr. (Polesie) do zł. 1,55 (miejscowe rynki w woj. centralnych), przyczem cenę 75 gr. rozumieć należy, jako wyjątkową, płaconą za towar bardzo drobny i chory. Naogół cena loco grobla waha się w granicach zł. 1,— — 1,25. Sądząc z ankiety, jedynie gospodarstwa stawowe południowo-wschodnie oraz częściowo lubelszczyzna zatrzymują większą ilość ryb na sprzedaż zimą i wiosną. Pozostałe części kraju, zwłaszcza bliższe głównych rynków zbytu (Warszawy i Łodzi), zatrzymują na późniejszą sprzedaż stosunkowo niewielkie ilości. W związku z tem pozwolę sobie na pewien b. ostrożny optymizm co do kształtowania się ceny po Nowym Roku.

W dziedzinie handlu rybnego zanotować należy fakt powstania w r. b. Spółdzielni Rybackiej w Pińsku, która działa również i na terenie Warszawy.

Chorobom ryb wypada mi poświęcić specjalną uwagę, Pod tym względem, niestety, jest coraz gorzej, t. zw. „choroba lubelska” rozszerza się we wszystkich kierunkach. Nowe ogniska zanotowano w województwach: warszawskim, łódzkim a nawet poleskim, które dotąd było od tej klęski prawie wolne. Niestety, Zrzeszenie jest w tej chwili, przy braku funduszy, bezsilne wobec tych faktów. Nie miejsce tutaj nad sprawą tą się rozwodzić. Stwierdzić jedynie trzeba, że rok bieżący przyniósł w tej dziedzinie znaczne pogorszenie.

Z drugiej strony dochodzą nas głosy, narazie odosobnione, iż natężenie choroby w jej centrum, t. j. wojew. lubelskim — jakby słabło. Wieści te nie są jednak dość sprawdzone, by uprawniały do wyciągania wniosków.

Reasumując tych kilka uwag na temat ubiegłej kampanji hodowlanej w polskich gospodarstwach stawowych stwierdzić należy: 1) pewien wzrost produkcji, spowodowany głównie pomyslnym przebiegiem pogody; 2) brak ryb obsadowych w znacznej części kraju; 3) rozszerzenie się „choroby lubelskiej”; 4) dalszy katastrofalny stan finansowy gospodarstw; 5) stosunkowo niewielki spadek cen w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. i związana z tem pewna nadzieja, słaba zresztą, na ich lekką poprawę w okresie styczeń—maj 1935 r.

Niestety, w związku z ogólnym stanem finansowym i niestęchanie niskimi cenami ziemiopłodów tylko bardzo nieliczne gospodarstwa tę ewentualną poprawę będą mogły wyzyskać.

Rybołówstwo na Wiśle pomorskiej.

Rzeka Wisła, wchodząc pod Otłoczynem na teren Pomorza, płynie najpierw w kierunku północno-zachodnim, następnie, przerywając wzgórza pod Fordonem, przybiera kierunek wschodnio-północny, a od Grudziądza północny. Od Fordonu począwszy bieg ma serpentynowaty pośród szerokiej uroczej doliny, otoczonej dość wyniosłymi wzgórzami, dotykając w kilku miejscach stromych urwistych, gliniasto - piaszczystych ich zboczy. Uregulowane brzegi rzeki pomiędzy wałami ochronnymi pokryte są plantacją wikliny, wśród których po obu brzegach Wisły leżą liczne łąchy. Dolina Wisły za wałami ochronnymi pokryta polami uprawnymi, wzgórza w przeważającej ilości porośnięte lasami sosnowymi z niewielką domieszką drzew liściastych.

Z ogólnej długości biegu rzeki Wisły, wynoszącej 1.050 km, na odcinek pomorski wypada 196,3 km, w tem 168,49 km na całej szerokości oraz 27,81 km do połowy szerokości przy lewym brzegu. Pomorski odcinek rzeki Wisły mieści się w granicach 718 do 914,3 km rzeki Wisły, przyczem od km 886.490 — 914,3 do Polski należy tylko połowa szerokości rzeki, przy lewym brzegu.

Rzeka Wisła na odcinku pomorskim aż do odgałęzienia Nogatu płynie ze średnim spadkiem 0,209 m na 1 km, następnie aż do ujścia ze spadkiem 0,138 m na 1 km.

Średnia chyżość wody nurtu Wisły pomorskiej powyżej Nogatu przy niskim stanie wody wynosi 0,782 — 0,942 m na sekundę, przy wysokim stanie wody około 1.726 m na sekundę. Ilość wody przepływającej na sekundę wynosi przy niskim stanie wody około 500 m³, przy średniej wodzie około 1.400 m³, przy wysokiej wodzie 6—8.000 m³. Głębokość nurtu przy niskiej wodzie wynosi około 1 m, poniżej odgałęzienia Nogatu nie niżej 1,25 m i więcej. Niskie stany wód trwają mniejwięcej przez $\frac{1}{3}$ część roku. Wysokie stany wody powtarzają się zwykle dwa razy w roku, raz w lutym, marcu i kwietniu i wówczas przy odpływie lodów poziom wody podnosi się do wysokości prawie 9 m ponad średni stan, drugi raz w czerwcu, t. zw. wody świętojańskie, w czasie których poziom wody w rzece Wiśle podnosi się do wysokości 6 m ponad średni stan.

Celem ochrony nizin nadwiślańskich od powodzi pobudowane są wały ochronne wszędzie tam, gdzie są brzegi niskie. Wały

ochronne wznoszą się 9—10 m ponad średni stan wody i posiadają 4 m szerokość korony. Wskutek istnienia wałów ochronnych szerokość łóżyska wysokich wód została zwężona do 2.000 m, a w największym miejscu do około 700 m.

Celem ochrony łóżyska rzeki przez zasypywaniem piaskiem i gliną, które woda stale prowadzi oraz aby usunąć możliwość stwarzania sobie przez rzekę nowego łóżyska, brzegi Wisły są umocnione opaskami i ostrogami faszynowymi i kamiennymi w celu nadania rzece możliwie prostolinijnego koryta. W związku z tem właściwe koryto Wisły do rozwidlenia Nogatu zostało zwężone do 375 m, zaś poniżej do 250 m. Naturalne koryto Wisły jest o wiele szersze i wynosi od 470 do 1.350 m. Przy wysokich stanach wody szerokość strumienia dochodzi do 1.500 m. W związku z obwałowaniem rzeki Wisły i ujęciem jej koryta w ostrogi i opaski, strumień wody przy normalnym stanie wody niemal na całej długości posiada mniejwięcej regularne szerokości. Duże znaczenie pod względem rybackim przedstawiają przestrzenie wody pomiędzy ostrogami, których wzdłuż obydwu brzegów jest mnóstwo. Wypadki brzegów opaskowych są tylko nieliczne.

Powierzchnia wody 1 km rzeki Wisły przy normalnym stanie wody łącznie z przestrzeniami wody, mieszczącemi się pomiędzy ostrogami, wynosi w przybliżeniu na przestrzeni od km 718 do 875 mniejwięcej 43 ha, zaś od km 875 do 889 mniejwięcej 37 ha, wreszcie od 889 — 914,3 mniejwięcej 29 ha. Do omawianej powierzchni wody rzeki Wisły należy doliczyć również dość liczne łachy wiślane, rozsiane po obydwu brzegach rzeki, o dużej wartości gospodarczej rybackiej. Prawy brzeg Wisły jest lepiej uposażony w łachy. Na prawym brzegu znajduje się 253 łachy, zaś na brzegu lewym około 140 łach różnej wielkości. Powierzchnia łach zajmuje przy normalnym stanie wody na Wiśle w przybliżeniu około 400 ha, przyczem łachy na prawym brzegu są nieco większe. Na szczególną wzmiankę zasługuje również port drzewny w Toruniu, połączony z rzeką Wisłą, a mający powierzchnię 70,6477 ha.

Charakter dna rzeki przeważnie piaszczysty, w niektórych tylko miejscach kamienisty i rafy. Rzeka, unosząc z wodą mnóstwo piasku i gliny, tworzy na dnie liczne odsypiska, które przy niskim stanie wody są widoczne. Odsypiska te tworzą się to przy prawym, to znowu przy lewym brzegu lub nawet w środku koryta i powodują, że nurt wody wiję się serpentynowato. Odsypiska

te ulegają z biegiem czasu przesuwaniu i rozmywaniu, w związku z czym i nurt wody zmienia kierunek. Ogółem na pomorskim odcinku Wisły w roku 1932 było około 137 odsypisk. Odsypiska dochodzą niejednokrotnie do dość dużych rozmiarów i podczas niskiego stanu wody na Wiśle wystają z wody jako wyspy lub półwyspy piaszczyste, rozsiane wzdłuż rzeki. Odsypiska z punktu widzenia rybackiego posiadają pewne znaczenie. Przy tych bowiem odsypiskach rybacy rozstawiają w celu połowu ryb swoje sieci zastawne, głównie żaki. Poza tem wskutek odsypisk powstaje na Wiśle wiele spokojnych miejsc i zakątków wody, gdzie niema większego prądu wody, a więc miejsc o ważnem znaczeniu rybackiem. Odsypiska jednakowoż nie są tworem stałym, położenie i ich wielkość zmienia się rokrocznie.

Na pomorskim odcinku rzeka Wisła przyjmuje kilka większych dopływów, a mianowicie prawobrzeżne: rzekę Drwęcę i rzekę Osę oraz lewobrzeżne: rzekę Brdę, rzekę Wdę (Czarna Woda), rzekę Maławę i rzekę Wierzycę.

Pomorski odcinek rzeki Wisły nosi charakter krainy leszcza. Z ryb występują następujące gatunki ryb: o stałem stanowisku: okoń, jazgarz, sandacz, ciernik, miętus, sum, karp, karaś, lin, brzana, kiełb, leszcz, cyrta, krąp, ukleja, jaź, kleń, boleń, płotka, wzdreğa, świnka, szczupak (lin, karaś i wzdreğa utrzymują się przeważnie w łachach); wędrownych: łosoś, troć (sporadycznie pstrąg), węgorz, jesiotr, minog, w dolnym biegu pojedynczo flądra.

TABLICA Nr. 1.

M I E S I Ą C E												Razem Kg.
I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
887,5	17,25	nie łow.	102,75	316,0	123,5	125,0	669,0	536,75	1119,5	4261,0	1382,5	9540,75
9,2%	0,2%	—	1,1%	3,3%	1,3%	1,5%	7%	6%	11,5%	44,5%	14,5%	100%

Okresy głównego ciągu ryb wędrownych przedstawiają się dla łososia i troci według posiadanych materiałów, dotyczących połowów tych ryb za rok 1932 na pomorskim odcinku Wisły jak uwidacznia tablica nr. 1.

Z powyższej tabelki wynika, że główny ciąg łososi i troci przypada na miesiące: październik, listopad, grudzień, w pozo-

TABLICA Nr. 2.

Km.		M I E S I A C E												Razem kg.
od	do	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
718	751	1521,5	778,5	—	4417	1951	1655	1721	1671	1705	3152	4501	2167	25240,00
751	784	331	1438,5	546	2265 5	1222	974	1393	1362,5	1644,5	1941,5	1965	1295,5	16279,00
784	847,6	—	—	—	5799,75	4336,5	1958	2095	2067,5	4020,25	4688,5	6260	5080	36305,50
847,6	882	1960	539	—	3060	824	851	634	708	1358	1215	1925	968	14032,00
882	914,3	2260	—	—	1420	1239	1180	581	872	1721	2015	3840	1575	16703,00
Razem		6062,5	2756,0	546,0	16962,25	9472,5	6618,0	6424,0	6681,0	10448,75	13012,0	18491,0	11085,5	108559,50
Stosunek procentowy połowów w poszcze gólnych miesiącach		5,7	2,6	0,6	14,8	8,8	6,2	6,0	6,2	9,7	12,0	17,1	10,3	100%

stałych miesiącach połowy łososi i troci są niewielkie, w miesiącach letnich minimalne, a w okresach zamarznięcia rzeki, płynięcia kry i śryżu, niemal całkowicie ustają. Okres głównego ciągu jesiotra przypada na miesiące kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień. Roczny połów jesiotra wynosi obecnie mniej więcej około 1.000 kg. Okres ciągu minoga przypada na miesiące wrzesień do kwietnia. Węgorz poławia się od kwietnia do września, na te więc miesiące przypada jego ciąg.

Warunki rozmnażania ryb na odcinku pomorskim są pomyślne. Sprzyja temu wielka ilość ostróg, miejsc odpowiednich pomiędzy ostrogami, poza tem mnóstwo łąch, wreszcie dostateczna ilość miejsc odpowiednich w samej rzece. Również warunki żerowania jak i zimowania ryb są zadawalniające. Jedynie tylko w niektórych łąkach przy niskich stanach wody w rzece ryby narażone są na śnięcie wskutek wysychania wody oraz zaduchy pod lodem. Przepływ ryb wędrownych nie znajduje przeszkód w postaci budowli wodnych.

Główny przedmiot połowu stanowią następujące gatunki ryb: leszcz, minog, łosoś, szczupak, cyrta, węgorz, sandacz, brzana, płoć; połowy pozostałych gatunków są stosunkowo nieznaczne. Pewną ilustrację rozmiarów połowów ryb na pomorskim odcinku Wisły stanowi tablica nr. 2, oparta na materiałach z roku 1932-go.

Dane tej tabelki, jakkolwiek niewątpliwie odbiegają od rzeczywistości i odnoszą się do jednego tylko roku, jednakowoż dają pewien obraz zarówno wysokości produkcji rybnej rzeki Wisły, jak i uwidaczniają przebieg połowów ryb w ciągu jednorocznego okresu. Wynika z nich, że przeciętny roczny połów ryb z 1 km rzeki Wisły na odcinku pomorskim wynosi mniej więcej 600 kg, przyczem połowy ryb na poszczególnych odcinkach wahają się od 413 kg do 928 kg z 1 km. Połowy ryb w rzece Wiśle są najwydatniejsze w dwóch okresach czasu: na wiosnę i w jesieni. Stoi to bezwzględnie w związku z warunkami atmosferycznymi, wysokimi stanami wody, pokrywą lodową, płynięciem kry i śryżu oraz z okresami ciągu ryb wędrownych.

Jeśli chodzi o stosunek procentowy poszczególnych gatunków ryb w połowach, to według posiadanych materiałów i informacji przedstawia on się w przybliżeniu mniej więcej następująco:

Leszcz stanowi w połowach 25%, minog — 10%, łosoś — 10%, szczupak — 9%, cyrta — 8%, węgorz — 6%, sandacz — 5%, brzana — 4%, inne ryby stanowią — 23%. Powyższe dane odnoszą się do całego pomorskiego odcinka rzeki Wisły. Na poszczególnych odcinkach rzeki stosunek procentowy poszczególnych gatunków ryb ulega pewnym, niejednokrotnie dość znacznym, przesunięciom.

Połowy leszcza, łososia, szczupaka i cyrty na całej długości odcinka pomorskiego Wisły są mniej więcej równomierne, natomiast połowy minoga i węgorza zmniejszają się w górę rzeki, połowy zaś sandacza i brzany maleją w odwrotnym kierunku, a mianowicie w dół rzeki. Stosunek połowów minoga na górnym i dolnym odcinku Wisły pomorskiej można wyrazić jak 1 : 50, węgorza jak 1 : 4. Natomiast stosunek połowów sandacza na dolnym i górnym odcinku Wisły pomorskiej ma się tak jak 1 : 30, dla brzany jak 1 : 4. Świnka występuje w połowach jedynie na górnym odcinku do Fordonu mniej więcej do km 780. W połowach procent ryb wędrownych jest większy na dolnym odcinku i zmniejsza się w górę rzeki na korzyść ryb o stałym stanowisku.

Do połowu ryb w rzece Wiśle rybacy pomorscy używają sieci i narzędzi, których nazwy i ilość według stanu z roku 1932 uwidacznia tablica nr. 3.

TABLICA Nr. 3.

Km.		drygawice	leszczówki	pławki	słępy	niewody przywłoki, sieci ciągnione	bryski	zarzutnie (człapak)	żaki jesiotrowe, łososiowe, zwyczaj.	wiersze węgorzowe, minogowe	sznury	łodzie rybackie
od	do											
718	751	31	17	—	—	6	1	1	98	188	42	55
751	784	17	33	—	5	8	—	—	214	190	74	40
784	815	17	16	5	9	9	9	—	238	109	28	43
815	847	26	17	—	2	8	4	1	177	347	20	36
847	882	17	4	—	45	11	1	—	730	1155	63	70
882	914,3	—	—	—	13	2	—	—	142	323	—	15
Razem		108	87	5	74	44	15	3	1599	2312	227	259

Oprócz wymienionych w tej tabelce sieci i narzędzi do połowu ryb na rzece Wiśle stosuje się nadto do połowu ryb t. zw. snopki na węgorze (okolice Fordonu), podrywki (w okolicach

większych miast, głównie w Toruniu), poza tem wędki ręczne. Jak to widać z cyfr przytoczonych w tabelce poważną rolę w narzędziach połowu ryb odgrywają narzędzia zastawne, żaki i wiersze, przyczem w dolnym biegu ilość tych narzędzi jest kilkakrotnie większa aniżeli w górnym. Stoi to w związku z połowami ryb wędrownych, szczególnie minoga, którego największe połowy mają miejsce na dolnym odcinku rzeki, poza tem łososia i węgorza.

Naogół na całej przestrzeni pomorskiej Wisły są dogodne miejsca do połowu ryb w zastawne sieci i narzędzia i tylko nieliczne odcinki pozbawione są tych miejsc. W sieci zastawne poławia się głównie łososie, węgorze i jesiotry.

Ilość osób wykonywających rybołówstwo według danych za rok 1932 przedstawia tablica 4.

TABLICA Nr. 4.

Km.		Wykonywający rybołówstwo		Pomocnicy rybacy
od	do	dzierżawcy	właściciele	
718	751	16	11	31
751	784	23	16	22
784	815	23	1	19
815	847	17	—	35
847	883	27	1	19
883	914,3	10	—	10
Razem		116	29	136

Z pośród 29 wymienionych w tabelce właścicieli rybołówstwa zaledwie ośmiu wykonywało rybołówstwo na rzece, pozostali 21 wykonywali rybołówstwo na łachach wyłącznie. Wędkarstwo skupia się głównie w okolicach większych miast, jak Toruń. Solec Kujawski, Ostromecko, Fordon, Grudziądz, Świecie, Chełmno, Gniew i Tczew. Osad rybackich w ścisłym tego słowa znaczeniu prawie niema, rybacy zamieszkują we wsiach nadbrzeżnych.

Na Wiśle znajduje się spora ilość przystani rybackich oraz na brzegach t. zw. budek rybackich, które rozmieszczone są w najbardziej dogodnych i dostępnych punktach. Ilość przystani i bu-

dek rybackich jest większa na lewym brzegu aniżeli na prawym, co stoi w związku z granicą państwową, która w dolnym biegu Wisły biegnie po prawym brzegu, a następnie środkiem rzeki.

Czynsz dzierżawny za rybołówstwo według uzyskanych materiałów na odcinku od km 718 do km 886,49 z wyłączeniem przestrzeni rzeki o długości 10,1825 km oraz około 50 łach wynosił w 1932 r. razem 32.165,80 zł., 3.766 kg szczupaka, 2.673 kg. wyboru, 2.570 marek niem. i 2.500 kg żyta. W przeliczeniu na złote czynsz dzierżawny za rybołówstwo na 1 km całej szerokości rzeki łącznie z prawo- i lewobrzeżnymi łachami wynosił więc w r. 1932 około 300 do 320 zł. Czynsz dzierżawny za odcinek od 886,49 do km 914,3, strona lewa Wisły, wynosił w 1932 r. 1.225,00 zł. i 390 kg szczupaka, co w przeliczeniu na złote wynosiło mniej więcej 100 zł. za 1 km połowy szerokości rzeki.

Z pośród czynników szkodliwych dla rybołówstwa na Wiśle pomorskiej należy wymienić zanieczyszczenia ściekami z niektórych zakładów przemysłowych i osiedli ludzkich. Najbardziej dają się odczuć rybakom wiślanym zanieczyszczenia ściekami, pochodzącymi z fabryki celulozy we Włocławku. Poza temi do czynników do pewnego stopnia niekorzystnych dla rybołówstwa zaliczyć należy ruch statków parowych i motorowych.

Zarybiania rzeki Wisły na odcinku pomorskim dotąd nie stosowano. Istnieją jedynie liczne tarliska ochronne. Ogółem na Wiśle pomorskiej jest ustanowionych 55 tarlisk ochronnych.

Wykonywanie rybołówstwa na Wiśle pomorskiej nie zostało uregulowane pruską ustawą rybacką, uregulowała je już częściowo ustawa o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r., na mocy której przestrzeń Wisły od granicy województwa warszawskiego do Grudziądza została podzielona na 42 obwody rybackie. Rybołówstwo na tej przestrzeni do czasu wprowadzenia obwodów rybackich było rozdzielone. Granice poszczególnych rybołówstw nie były podyktowane względami hodowlanymi, lecz mieściły się w granicach własności rybołówstw.

Starostwo powiatowe w Nowym Targu (woj. krakowskie)

ogłasza pisemny przetarg na wydzierżawienie obwodu rybackiego:

Nr. III rzeki Raby, obejmującego rzekę Rabę w obrębie gminy Chabówka, Rabka wraz dopływami oraz potok Ponieczankę wraz z dopływami.

Otwarcie ofert 21 grudnia 1934 r. o godz. 12-ej. Bliższych szczegółów odnośnie warunków przystąpienia do przetargu i warunków dzierżawy można zasięgnąć w Starostwie powiat. w Nowym Targu w biurze Nr. 23 w godzinach urzędowych.

Starosta powiatowy: (—) M. Korniak.

Wykonanie ustawy o rybołówstwie.

Urządzanie gospodarstwa rybackiego na wodach otwartych Wileńszczyzny.

W wykonaniu ustawy o rybołówstwie ustanowiono w 1934 roku na terenie województwa wileńskiego:

obwodów rybackich jeziorowych:

w dorzeczu rz.	Drujki	w ilości	31	na	53 jez.	o pow. ca	13.644 ha
" "	" Preświaty	"	2	"	3	" " " "	249 "
" "	" Wiaty	"	12	"	18	" " " "	3.579 "
" "	" Mierocy	"	4	"	10	" " " "	719 "
" "	" Dryświacicy . . .	"	1	"	1	" " " "	4.557 "
" "	" Sojdzianki	"	11	"	27	" " " "	1.271 "
" "	" Brażółki	"	2	"	3	" " " "	357 "
" "	" Strawy. . . .	"	3	"	5	" " " "	375 "
razem . .		w ilości	66	na	120 jez.	o pow. ca	24.751 ha

obwodów rybackich rzecznych:

w dorzeczu rz.	Drujki	w ilości	4	na	29.8 klm	o pow. ca	40 ha
" "	" Wiaty	"	4	"	9.5	" " " "	18 "
" "	" Mierocy	"	2	"	17.6	" " " "	10 "
" "	" Dżwiny	"	13	"	107.8	" " " "	468 "
razem . .		w ilości	23	na	164.7 klm.	o pow. ca	536 ha

Jako nieprzydatne do ustanowienia obwodów rybackich, bądź ze względu na posiadanie charakteru wód zamkniętych, bądź nieprzydatnych do rybołówstwa — zakwalifikowano:

w dorzeczu rz.	Drujki . .	63 jez.	o pow. ca	306 ha
" "	" Wiaty . .	21	" " " "	109 "
" "	" Mierocy . .	7	" " " "	55 "
" "	" Wołty . .	14	" " " "	75 "
" "	" Sojdzianki .	25	" " " "	78 "
" "	" Brażółki .	16	" " " "	111 "
razem . .		146 jez.	o pow. ca	734 ha

Z pośród utworzonych jeziorowych obwodów rybackich 26, na 32 jeziorach o łącznej powierzchni ca 12.838, uznano za obwody rybackie własne, co w stosunku do ogólnej powierzchni dotychczas ustanowionych obwodów wynosi 51,8%. W liczbie powyższej znajdują się 3 obwody własne nowoutworzonych spółek rybackich na 4 jeziorach o pow. ca 4.694 ha.

Na pozostałe obwody jeziorowe w ilości 40 — składające się z 86 jezior o ogólnej powierzchni ca 11.911 ha (48,2% łącznej

powierzchni ustanowionych obwodów) — rozpisano przetargi, w wyniku których właściwi starostowie powiatowi oddali w dzierżawę 36 obwodów o ogólnej powierzchni ca 11.736 ha, co stanowi 98,5% powierzchni obwodów wystawionych na przetarg.

Roczny czynsz dzierżawny, uzyskany za powyższe obwody, wynosi 32.195 zł. Przeciętna skala wahań uzyskanego czynszu — 2 do 6 zł. (w dwóch najsłabszych wypadkach — 0,56 zł. i 13,20 zł.). Przeciętna czynszu za 1 ha — 2,74 zł. (ogólnie: dla obwodów położonych w powiecie brasławskim — 2,47 zł., w powiecie wileńsko-trockim — 5,12 zł.; szczegółowo: dla obwodów dorzecza rz. Drujki — 2,61 zł., rz. Wiaty — 2,05 zł., rz. Mierycy — 2,88 zł., rz. Sojdzianki — 5,31 zł., rz. Strawy — 3,94 zł.).

Nie wydzierżawiono dotychczas 4-ch obwodów o powierzchni 175 ha.

Wyniki przetargów na obwody rzeczne były znacznie słabsze i przy bardzo małym zainteresowaniu. Z 23 wystawionych do przetargu obwodów wydzierżawiono — 8 o ogólnej długości ca 79 km i przybliżonej powierzchni ca 253 ha, co stanowi 47,2% powierzchni obwodów rzecznych.

Roczny czynsz dzierżawny, uzyskany za powyższe obwody, wynosi 375 zł. Skala wahań uzyskanego czynszu wyjątkowo znaczna od 0,28 zł. do 10 zł. za 1 ha. Przeciętny czynsz — 1,47 za 1 ha.

Rok gospo- darczy	WARTOŚĆ PRZYMUSOWYCH ZARYBIEŃ						
	w obwodach własnych	w obwodach dzierżawn.	ogółem w obwodach utworzonych w 1934 roku	na 1 ha pow.	% czynszu dzierżawn.		
	z	ł	o	t	y	c	h
1934/35	3.740	3.220	6.960	0.28	10		
1935/36	5.160	4.830	9.990	0.40	15		
1936/37	6.450	6.440	12.890	0.52	19		
1937/38	8.630	8.050	16.680	0.68	24		
1938/39	9.140	9.660	18.800	0.76	28		
1939/40	11.450	9.660	21.110	0.90	32		
Razem	44.570	41.860	86.430	—	—		

W dziedzinie zagospodarowania utworzonych w 1934 roku obwodów rybackich ustalone zostały na okres 5-letni normy zarybieniowe, stopniowo wzrastające do norm przeciętnych i stop-

niowo obejmujące gatunki ryb, dotychczas na tym terenie w formie narybku nie produkowanych.

Wartość przymusowych zarybień jeziorowych obwodów rybackich obliczona według cen minimalnych — przedstawia zamieszczona na str. 463 tablica:

O ile z wyżej przytoczonych cyfr, odnoszących się do utworzonych już jeziorowych obwodów rybackich oraz znajomości miejscowych warunków, przeprowadzanych zamierzeń i t. p. — możnaby wsnuwać przybliżone do rzeczywistości wnioski w stosunku do całej powierzchni jeziorowej województwa wileńskiego — to w ostatecznym rezultacie dokonanego na terenie tego województwa podziału — na obwody rybackie (co ma nastąpić w 1936 roku) — winniśmy spodziewać się uzyskania.

a) jeziorowych obwodów rybackich około	200
b) rocznego czynszu dzierżawnego za obwody dzierżawne przy przeciętnej—2,74 zł. za 1 ha około	125.000 zł.
c) rocznej wartości czynszowej obwodów własnych przy przeciętnej — 2,74 zł. za 1 ha około	70.000 zł.
d) corocznych wpłat na Fundusz Ochrony Rybołówstwa	30.000 zł.
e) corocznego obowiązkowego zarybiania obwodów narybkiem wartości	78.000 zł.

Wszystkie te przybliżone cyfry, oparte na uzyskanej obecnie przeciętnej czynszu dzierżawnego (2,74 zł. za 1 ha), ulegać będą w przyszłości stałym i dość znacznym wyżynom w miarę stale wznoszącej (na skutek zarybień, ochrony i t. p. zabiegów gospodarczych) wartości czynszowej wyniszczonych obecnie eksploatacyjną gospodarką jezior.

Inż. Karol Różycki.

Zarybianie rzeki Wisły.

Dnia 30 października r. b. odbyło się pierwsze zarybienie średniego biegu Wisły palczakami sandacza i szczupaka. W niezwyklej tej uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, instytucji rybackich społecznych oraz licznie zebrani rybacy — dzierżawcy zarybianych obwodów.

Zarybiono obwody, leżące pomiędzy ujściem Świdra i granicami m. st. Warszawy, wpuszczając doń 1.300 sztuk palczaków sandacza o wadze średniej 15 g sztuka i szczupaka o wadze 50 g sztuka. Materiał obsadowy pochodził ze znanego gospodarstwa stawowego w Rudzie, pow. mińsko-mazowieckiego.

Skromne rozmiary tego zarybiania nadają mu przedewszystkiem charakter symboliczny; życzyć należy, aby było ono wstępem do normalnego zarybiania, które przyniesie należyty efekt gospodarczy.

Głosy rybaków.

Sieci wytwórni krajowej.

Ostatnio na rynkach województw północno-wschodnich ukazały się sieci krajowej wytwórni „Iwis” Sp. Akc. w Warszawie. Zdania co do jakości tych nowych sieci są rozmaite, a rybak tylko dopiero wówczas nieomylnie ocenia jakość wprowadzanych na rynek nowych sieci, gdy niemi dłuższy czas popracuje, a jak dotychczas sieci na terenie wspomnianych wyżej województw mało były używane.

Cieszyć się trzeba, że i w tej gałęzi wytwórczości znalazła się prywatna inicjatywa; zauważyć tylko należy, że o ile wspomniana firma chce wejść na rynek krajowy i opanować go powinna przestrzegać akuracności i dostosować ceny do cen sieci, napewno nie gorszej jakości i które już zdobyły prawo obywatelstwa, oferowanych przez firmy konkurencyjne, sprzedające niemal wyłącznie sieci pochodzenia zagranicznego.

Nie chcąc być gołosłownym nadmieniam, że były wypadki, kiedy klient zwracał się do krajowej wytwórni z prośbą o nadesłanie cennika i próbek, a otrzymywał tylko cennik. Na powtórna prośbę nadesłania próbek albo nic nie otrzymał, lub też otrzymywał znowu cennik, podczas, gdy w tym samym czasie pozostałe firmy natychmiast spełniały prośbę klienta, nadsyłając zarówno cenniki, jak i żądane próbki sieci. Są to wypadki drobne, tem niemniej charakterystyczne.

Ceny żądane przez krajową wytwórnię za najbardziej będące w użyciu sieci są niepomiarownie wyższe od cen oferowanych przez pozostałe firmy. Czy przy obecnie stosowanych cenach krajowa wytwórnia sieci zdoła opanować krajowy rynek? Sądę, że raczej — nie.

Niech tych parę słów zwróci uwagę czynników miarodajnych, jako też i krajowej wytwórni sieci w Warszawie, że problem krajowego wyrobu i zbytu sieci nie został jeszcze ostatecznie rozwiązany.

Do niniejszego numeru dołączamy
spis rzeczy za rok 1934.

Z instytucyj i towarzystw rybackich.

Ze Związku Organizacyj Rybackich R. P.

Postulaty rybactwa w zakresie zmiany taryfy kolejowej.

W związku z prowadzonymi pracami nad rewizją obowiązującej taryfy kolejowej Z. O. R. wysunął szereg postulatów nader ważnych dla rybactwa, zwłaszcza jeziorowego i rzecznoego.

Z. O. R. domaga się między innemi:

- 1) obniżenia taryfy drobnicowej z zastosowaniem progresji przy dalszych odległościach,
- 2) podniesienia % liczonego na tarę przy przesyłkach ryb żywych w beczkach z 25% na 50% i ustalenia tary dla przesyłek ryb śniętych w skrzyniach w wysokości 30% wagi brutto;
- 3) zwolnienia z opłat beczek i skrzyń przy zwrotnym przewozie,
- 4) ustalenia opłaty za przelot próżnego wagonu pociągiem osobowym w wysokości przewidzianej dla przewozu tych wagonów pociągiem towarowym plus 25%.

Rozpatrzenie tych postulatów nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Konferencja w sprawie sieci.

W dniu 24 listopada b. r. w Min. Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie sieci rybackich, w której wzięli udział przedstawiciele Min. Przem. i Handlu i Min. Rolnictwa oraz przedstawiciele stron zainteresowanych. Interesy rybactwa słodkowodnego, jako głównego odbiorcy sieci, reprezentował Zw. Org. Ryb. Tematem obrad było omówienie obecnego stanu krajowej produkcji sieci oraz rozważenie możliwości i warunków jej rozwoju.

Rozsiewane ostatnio pogłoski, że jakoby wkrótce ma nastąpić silna wyżka cen na sieci, okazały się całkowicie nieuzasadnione. Jesteśmy przekonani, że władze ministerjalne, znając obecny stan finansowy naszego rybactwa, nie dopuszczą do jakiegokolwiek wyżki cen.

Ze Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych R. P.

IX Ogólnopolski Zjazd hodowców ryb stawowych.

W dniu 24 listopada b. r. odbył się w Warszawie, organizowany przez Zrzeszenie Gospodarstw Stawowych Rz. P. IX ogólnopolski zjazd hodowców ryb i walne zebranie członków Zrzeszenia.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, delegaci Izb Rolniczych i lokalnych organizacyj rybackich, członkowie Zrzeszenia i liczne grono hodowców ryb stawowych. Wśród kilkudziesięciu osób zebranych na zjeździe byli przedstawiciele najodleglejszych zakątków Wileńszczyzny i Wołynia, co świadczy, że obrady

zjazdu obudziły żywe zainteresowanie w całym kraju. Na zjeździe oficjalnie po raz pierwszy wystąpili przedstawiciele Wileńszczyzny w osobach generała Lucjana Żeligowskiego i dyrektora Michała Obiezińskiego, reprezentując Związek Hodowców Ryb w Wilnie, który w listopadzie b. r. zgłosił formalnie swoje przystąpienie do Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych Rz. P., podkreślając tem samem chęć współpracy z organizacją centralną dla obrony wspólnych interesów rybackich.

Zjazd zagał prezes Rady Zrzeszenia Adam hr. Potocki witając zebranych i oddając hołd pamięci zmarłego w październiku b. r. ś. p. Adama Gnoińskiego, prezesa Związku Hodowców Ryb we Lwowie. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie. Na przewodniczącego zjazd wybrał p. Stanisława Janickiego.

Na porządku obrad zjazdu poza zasadniczymi organizacyjnymi sprawami Zrzeszenia znalazły się zagadnienia: podziału wód otwartych na obwody rybackie w związku z wprowadzeniem w życie ustawy o rybołówstwie, chorób ryb i funduszu do walki z epizootami, zimowania ryb i zimowego zalewu stawów i przebiegu ubiegłej kampanji hodowlanej w gospodarstwach stawowych.

Na początku zjazdu walne zebranie członków Zrzeszenia przyjęło do wiadomości ustąpienia drogą losowania (§ 16 statutu) $\frac{1}{3}$ członków Rady w osobach: pp. Józefa Helbicha, Jana Roeslera i Jana Korwin Wierzbickiego oraz dokonało jednogłośnie ponownego wyboru tychże osób do Rady Zrzeszenia. Jednocześnie dokonano wyboru do Rady nowego członka na miejsce ś. p. A. Gnoińskiego w osobie hr. Stanisława Potulickiego jako przedstawiciela Małopolski Wschodniej. Wobec przystąpienia do Zrzeszenia Związku hodowców w Wilnie uchwalono, aby Rada kooptowała przedstawiciela Wileńszczyzny. Osobę kandydata przedstawi w najbliższym czasie Związek Wileński.

Z kolei członek Komisji rewizyjnej odczytał protokół Komisji, po czem Walne Zebranie uchwaliło absolutorjum dla Zarządu za gospodarkę finansową organizacji.

Zarząd Zrzeszenia złożył sprawozdanie z działalności organizacji wraz ze sprawozdaniem finansowem, podając jednocześnie do wiadomości zebranych plan prac na przyszłość oraz projekt budżetu. Członkowie Zrzeszenia Gosp. Staw. R. P. oraz hodowcy ryb biorący udział w zjeździe po ożywionej dyskusji, w której podkreślano zasługi organizacji dla obrony interesów rybactwa polskiego oraz bezwzględną potrzebę dalszego istnienia i rozwoju Zrzeszenia, uchwalili jednogłośnie budżet Zrzeszenia oraz obowiązujące składki. Ustalono je w wysokości gr. 25 z ha za pierwsze półrocze roku budżetowego 1934/35 i w wysokości gr. 50 za drugie półrocze tegoż roku, upoważniając jednocześnie Zarząd do pobrania składki w pierwszym półroczu następnego roku budżetowego również w wysokości gr. 50 z 1 ha zalewu. Gospodarstwa bardzo duże mogą korzystać z pewnej degresji w wysokości składki. Jednocześnie gwoili usprawnienia zbierania składek walne zebranie upoważniło Zarząd do ściągania składek w drodze zaliczenia pocztowego. Uchwalając powyższe składki zjazd podkreślił bezwzględną konieczność jak najenergiczniejszej agitacji za przystępowaniem

do organizacji jak największej ilości gospodarstw stawowych i zaapelował do ogółu hodowców o regularne wpłacanie uchwalonych składek.

Na skutek uchwalenia budżetu na r. b. Zarząd Zrzeszenia podjąć będzie mógł w najbliższym okresie czasu następujące prace, które na zjeździe w programie prac wymienił. Można je podzielić na dwie grupy: a) prac ściśle fachowych, b) prac z dziedziny obrony interesów rybactwa.

I. Prace ściśle fachowe: Prowadzenie wszelkich prac wchodzących w zakres t. zw. doradztwa fachowego hodowlanego oraz ułatwienie członkom Zrzeszenia korzystania z fachowej pomocy technicznej w zakresie projektowania, budowy i konserwacji urządzeń technicznych w gospodarstwach stawowych. 2) Inicjowanie, na podstawie opracowanych instrukcyj, najprostszych doświadczeń zbiorowych w wybranych gospodarstwach stawowych. 3) Prowadzenie prac mających na celu stworzenie funduszu do walki z chorobami ryb i powołania komisji, któraby omawianym funduszem dysponowała. 4) Opracowanie zagadnienia rachunkowości rybackiej. 5) Prace nad założeniem ewidencji gospodarstw zdrowych. 6) Udzielanie informacji w sprawie nabycia ryby obsadowej. 7) Stałe opracowania przebiegu kampanij hodowlanych na podstawie ankiety. 8) Oświata rybacka (kursy, konkursy, pogadanki przez radio, komunikaty do prasy). 9) Prace zmierzające do opracowania systemu walki z piżmowcem.

II. Prace z zakresu obrony interesów ekonomicznych rybactwa: 1) Forsowanie obniżki stawki podatku przemysłowego od gospodarstw rybnych z 2% od obrotu do 1%. 2) Wprowadzenie do Komisji odwoławczych przy Izbach Skarbowych rzeczoznawców rybackich. 3) Opracowanie zagadnienia rachunkowości rybackiej i wzoru książek rachunkowych, które mogłyby służyć za podstawę przy wymiarze podatków. 4) Domaganie się obniżenia obciążeń z tytułu ubezpieczeń od wypadków osób zatrudnionych w gospodarstwie stawowym. 5) Forsowanie postulatów wysuniętych w memorjale Zrzeszenia w sprawie zmiany taryfy kolejowej. 6) W zakresie polityki celnej Zrzeszenie będzie czuwało nad tem: 1) aby nie były udzielane ulgi celne od obowiązującej taryfy celnej, 2) oprócz tego starać się będzie o zniesienie ulgi celnej od leszcza rosyjskiego i o rozwiązanie stawki konwencyjnej na karpia, obowiązującej w stosunku do Węgier. Pozatem Zrzeszenie postara się zapewnić sobie nadal udział w pracach nad rewizją traktatów celnych. 7) W zakresie polityki reglamentacji przywozu Zrzeszenie będzie czuwało nad wysokością ustalonych kontyngentów przywozowych, ich składem gatunkowym i rozdziałem w ramach roku. 8) W zakresie polityki kredytowej Zrzeszenie dążyć będzie do wyjednnania kredytów zaliczkowych dla gospodarstw stawowych, mających na celu unormowanie podaży ryb w ramach roku.

III. Prace statystyczne: 1) Uzupełnienie spisu sztucznych gospodarstw stawowych, ich rozmieszczenia i produkcji. 2) Starania w Głównym Urzędzie Statystycznym, aby w oficjalnej statystyce produkcji rolnej uwzględnione było rybactwo słodkowodne. 3) Zorganizowanie statystyki ceny ryb na ważniejszych rynkach zbytu. 4) Śledzenie i opracowywanie statystyki handlu zagranicznego rybami.

IV. Organizacja zbytu: 1) Współpraca ze Związkiem Izb i Organizacyj Rolniczych przy układaniu szczegółowego projektu organizacji

zbytu, zwłaszcza w odniesieniu do sprawy budowy chłodni na terenie Warszawy i sprawy aukcji rybnej. 2) Współdziałanie przy powstawaniu nowych Spółdzielni Producentów. 3) Organizowanie dalszych Komisji Cennikowych przy Izbach Rolniczych w ważniejszych ośrodkach konsumpcji.

W drugiej części zjazdu wygłoszono referaty: 1) Przebieg ubiegłej kampanii hodowlanej, opracowany przez prezesa A. Wieniawskiego, 2) Podział wód otwartych na obwody rybackie, a interes gospodarstw stawowych — radca inż. St. Sakowicz, 3) zimowy zalew stawów — dyr. A. Załuska, 4) Choroby ryb — prof. dr. Teodor Spiczakow. Większość referatów drukowana będzie w Przeglądzie Rybackim.

W wyniku wyjątkowo ożywionej i trwającej do późnego wieczora dyskusji powzięto uchwałę zjazdu odnośnie walki z chorobami ryb, która przedstawiona będzie Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych. Uchwała ta brzmi:

„Producenci zebrani na IX ogólnopolskim zjeździe hodowców ryb stawowych uważają za swój obowiązek stwierdzić, że panujące w naszym kraju od szeregu lat choroby ryb nie tylko nie wygasają, ale przeciwnie zwiększają corocznie zasięg swego występowania.

Wśród chorób ryb na pierwsze miejsce wysuwa się zaraza t. zw. posocznica, która z ośrodków centralnych, gdzie początkowo występowała, przerzuciła się do najodleglejszych zakątków naszych południowych, zachodnich i wschodnich kresów, podrywając i tutaj dzięki masowym śnięciom ryb opłacalność warsztatów rybackich.

Zjazd hodowców ryb stoi na stanowisku, że jednym z najpewniejszych środków, prowadzących do zwalczania tej zarazy jest podjęcie, poza pracami laboratoryjnymi, równorzędnie i badań terenowych nad występowaniem choroby, sposobami jej przenoszenia się i środkami zwalczania.

Wobec tego ogólnopolski zjazd hodowców ryb zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z gorącą prośbą o poparcie podjętej przez organizacje rybackie inicjatywy mającej na celu stworzenie funduszu do walki z chorobami i rozpoczęcie badań terenowych nad występowaniem panoszącej się zarazy.

W chwili obecnej, gdy zbiórka środków na ten cel została już wśród hodowców rozpoczęta, a poszczególne izby rolnicze wstawiły do swych budżetów pewne sumy na walkę z chorobą, zjazd hodowców prosi Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych o zatwierdzenie preliminarzowych przez izby kwot oraz o zasilenie powstającego funduszu specjalną dotacją Ministerstwa.

Jednocześnie dla opracowania planu prac terenowych, dysponowania zebraniem funduszem i kontrolą jego zużycia, zjazd proponuje powołanie przy Związku Organizacji Rybackich Rz. P. specjalnej Komisji złożonej z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Izby Rolniczych, Zakładów Rybackich, oraz społecznych organizacji rybackich”.

W sprawie prac nad podziałem wód otwartych na obwody rybackie, które to prace w wielu wypadkach zajął się z interesem gospodarstw stawowych, zjazd uznał za konieczne zwołanie w najbliższych dniach specjalnego zebrania w tej sprawie, polecając Zarządowi specjalne zajęcie się tem zagadnieniem i obronę postulatów gospodarstw stawowych.

Na wniosek hodowców z województw zachodnich zebrani przekazali specjalnej trosce Zarządu Zrzeszenia również opracowanie planu obrony od grożącego rybactwu niebezpieczeństwa w postaci szczura piżmowego.

Kończąc obrady zjazdu hodowcy, wdzięczni Panu Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych w pierwszym rządzie za utrzymanie przy życiu zagrożonej w swem istnieniu naczelnej organizacji rybackiej — t. j. Związku Organizacji Rybackich Rz. P., wysłali do Niego telegram następujący:

„Uczestnicy IX ogólnopolskiego Zjazdu hodowców ryb w Warszawie, wdzięczni Panu Ministrowi za życzliwe stanowisko do całokształtu zagadnień rybactwa, przesyłają Mu wyrazy uznania i proszą o poparcie w realizacji ich dalszych dążeń”.

Komisja notowań cen ryb.

W dniu 26 listopada b. r. powołano do życia z inicjatywy Zrzeszenia w Łodzi lokalną komisję cennikową, której posiedzenia odbywać się będą regularnie w każdą sobotę. Notowania komisji ogłaszane będą w prasie rolniczej oraz podawane będą w komunikatach notowań cen, rozsyłanych przez Zrzeszenie swym członkom, po wpłaceniu przez nich prenumeraty w wysokości zł. 4.50 jako zwrotu kosztów.

Ze Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich.

Dnia 4 listopada 1934 r. odbyło się w Bydgoszczy z udziałem członków Zarządu, przedstawicieli władz oraz zaproszonych gości posiedzenie Zarządu Związku. Część sprawozdawcza posiedzenia pozwoliła zorientować się w pracach Związku, z których na plan pierwszy wysuwają się sprawy następujące:

Do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych złożono memoriał w sprawie wprowadzenia jednej karty wędkarskiej, ważnej na obszarze całej Rzeczypospolitej i skasowania przepisu, nakładającego obowiązek potwierdzenia zezwoleń dzierżawców przez odnośnych starostów. Memoriał ten został poparty osobistą interwencją Prezesa Związku w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych oraz w Radzie Ministrów. Jakkolwiek starania te narazie nie odniosły należytego skutku, pozwoliły stwierdzić pełne zrozumienie u władz dla postulatów Związku, dzięki czemu można się spodziewać w przyszłości ich załatwienia. Nadmienić należy, że powyższą sprawą zainteresował się Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, składając na podstawie opracowanego przez Związek materiału memoriał w Min. Roln. i Ref. Rolnych.

Związek zainicjował wśród wędkarstwa akcję pomocy dla powodzian, składając od siebie ofiarę w wysokości zł. 100. Ogółem pomoc wędkarstwa naskutek tej inicjatywy wyniosła zł. 280.

Rozpisano konkurs na dwa podręczniki: o pstrągu i szczupaku, jak również postanowiono ogłosić konkurs zamknięty na terenie 5 szkół przemysłowych na odznakę członkowską dla członków towarzystw, zrzeszonych w Związku, wyznaczając za najlepszy projekt nagrodę w wysokości zł. 30.— z terminem nadesłania prac do 20 stycznia 1935 r.

Załatwiono formalności, związane z przeprowadzeniem uchwalonych na Zjeździe delegatów zmian statutowych.

Akcja propagandowa Związku jest nadal prowadzona, nawiązano kontakt z ośrodkami ruchu wędkarskiego w Sokalu, Ciechanowie, Rawie Ruskiej i Sieradzu.

Że Związek wywalczył sobie już pewne stanowisko w społeczeństwie, dowodzi fakt zwrócenia się do Związku sądu o wyznaczenie biegłych w sprawach rybacko-wędkarskich oraz Drukarni Wojskowej o opinię co do rękopisu podręcznika wędkarskiego.

Związek wziął udział w uroczystościach pierwszego zarybiania średniego biegu Wisły sandaczem i szczupakiem.

W dyskusji nad sprawozdaniem poruszono, czy nie byłoby korzystne dla Związku poczynienie starań w tym kierunku, aby tylko jego członkowie mieli prawo otrzymywać karty wędkarskie ważne na całą Polskę. Jednak wobec stwierdzonego pewnego niebezpieczeństwa, jakie niewątpliwie płynęłoby dla Związku z takiej monopolizacji, w kierunku konieczności obniżenia poziomu etyczno-sportowego, sprawę tę pozostawiono do zbadania małemu prezydium.

Bilans Związku na dzień 1.XI.1934 r. zamknął się cyfrą zł. 2.833,08 po stronie czynnej i biernej; wydatki za czas 1.I.1934 r. do 31.XI.1934 r. cyfrą zł. 2.273,48. Uchwalono pobrać w wykonaniu uchwały zjazdu delegatów drugą ratę składki członkowskiej w wysokości zł. 1.— od członka każdego towarzystwa według stanu z 31 grudnia 1933 roku. Jednocześnie postanowiono, że wpływy nadzwyczajne, pochodzące z opłat za legitymacje, mogą być użyte na nadzwyczajne wydatki, jak nagrody na konkursach i t. d. Prócz tego powzięto uchwałę o obowiązku posiadania przez wszystkich członków legitymacyj związkowych.

Ze względu na spodziewany w najbliższej przyszłości znaczny rozwój Związku i związaną z tem konieczność zwiększenia liczby członków Zarządu, postanowiono przedstawić na walnym zjeździe delegatów wnioski o zmiany statutowe w kierunku możliwości powiększenia liczby członków Zarządu do osób 12, a ponadto, celem utrzymania ciągłości pracy Zarządu, postanowiono proponować coroczne ustępowanie $\frac{1}{3}$ członków, przyczem w ciągu pierwszych 3 lat drogą losowania. Celem łatwiejszego zrealizowania tych zmian postanowiono, że Zarząd na najbliższym Zjeździe poda się do in gremio do dymisji. Ponadto przyjęto zasadę, że przed przeprowadzeniem wyborów nowego Zarządu — Zarząd zwróci się do poszczególnych okręgów o wspólne porozumienie się towarzystw i wysunięcie kandydata do Zarządu. Tym sposobem, przedstawiając na zjeździe taką listę kandydatów nowego Zarządu, uniknie się przypadkowości wyboru.

Walny zjazd delegatów postanowiono zwołać dn. 3 lutego 1935 roku w Warszawie. O terminie tym Towarzystwa będą poinformowane oddzielnie.

Po odczytaniu protokołu odbytej w Krakowie w dn. 30.IX.34 r. konferencji w sprawie utworzenia krakowskiego oddziału regionalnego Związku wysłuchaniu wyjaśnień Prezesa W. Czermińskiego postanowiono: 1) zaakceptować zajęte przez Prezesa stanowisko, zmierzające do powiększenia liczby członków Zarządu, przebywających w Krakowie, dając im pełne upra-

wnienia w sprawach dotyczących woj. krakowskiego, natomiast uznające tworzenie oddziału okręgowego za przedwczesne, 2) uznać projekt stworzenia delegatury w Krakowie, na skutek pisma Tow. Wędk. „Wędzisko” w Krakowie z dn. 22 października r. b., za nieaktualny, 3) nie przyjąć do wiadomości rezygnacji inż. St. Koszutowskiego ze stanowiska członka Zarządu Związku, 4) polecić małemu prezydium w Warszawie opracowanie regulaminu dla zakładania oddziałów regionalnych, przewidzianych w § 4 statutu Związku, 5) wstawić na porządek dzienny najbliższego zjazdu delegatów sprawę utworzenia oddziału regionalnego w Krakowie, o ile taki wniosek wpłynie ze strony zainteresowanych Towarzystw.

Zarząd rozpatrywał postulaty, nadesłane przez towarzystwa: dotyczyły one skarg na słabe nasilenie walki z kłusownictwem, zanieczyszczenia wód, nadmierne i wygórowane czynsze i in.

W sprawie pierwszej zwrócono się o pomoc do obecnego na posiedzeniu Inspektora Wojewódzkiego

W sprawie zanieczyszczeń postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa o przyznanie Związkowi miejsca dla przedstawicieli w Międzywojewódzkim Komitecie ochrony rzek przed zanieczyszczeniem w Warszawie, Krakowie i w Bydgoszczy.

W dyskusji na temat zdarzających się obecnie wypadków, w których Towarzystwa Wędkarskie zmuszone są dla otrzymania obwołu oferować wysoki czynsz dzierżawny, wypowiedziano się w tym sensie, że utrzymując konieczność wywiązywania się z przyjętego na siebie obowiązku regulowania czynszu, uznano, że ostatnio Towarzystwa Wędkarskie skutkiem konkurencji zawodowych nieodpowiedzialnych rybaków zmuszone są oferować wygórowane ceny. Postanowiono wszcząć u władz akcję w kierunku brania pod uwagę w podobnych wypadkach przez czynniki miarodajne rzeczywistej wartości użytkowej obwołu

W zakończeniu przyjęto trzy tematy dyskusyjne dla towarzystw:

- 1) Czy termin ochrony pstrąga 15 października nie jest zbyt późny.
- 2) W jaki sposób towarzystwa mogą nawzajem ułatwiać wędkowanie swym członkom.
- 3) Czy słuszny jest zakaz Dyr. Las. Państw. połowu pstrągów na marną rybkę.

Z Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego w Bydgoszczy.

Sprawozdanie Towarzystwa za rok budżetowy 1933/34 pozwala skonstatować dalszy rozwój działalności Towarzystwa, który idzie głównie w kierunku prac nad podniesieniem rybności wód, prac oświatowych, wreszcie obrony interesów rybactwa.

Prace nad podniesieniem rybności wód polegają przede wszystkim na przeprowadzeniu odpowiednich akcji, z których w omawianym okresie na plan pierwszy wysuwają się kampanje: siejowa, szczupakowa i węgorzowa. Akcja siejowa odbyła się na jeziorach: Gorzyń, Gorzycko i Wiel-

kie Tuczno z wynikiem 894.000 ziarn ikry. Wylęg przeprowadzono w Państwowej Wylęgarni w Myłoffie, otrzymując 181.000 ziarn zaoczkowanej ikry, którą rozesłano odbiorcom. Akcję szczupakową przeprowadzono w Zarybieniowej Stacji Rozdzielczej w Bydgoszczy, przyczem poraz pierwszy przybrała ona charakter masowy, bowiem otrzymano 1.294.000 ziarn ikry, z której zaoczkowało 720.000 sztuk. Akcja węgorzowa, podobnie jak w latach ubiegłych, polegała na sprowadzeniu z zagranicy narybku i rozesłaniu go do odbiorców. Ogółem sprowadzono 232,35 kg narybku, czyli ca 930.000 sztuk. Rozdział tej ilości na poszczególne województwa przedstawia się w sposób następujący: woj. poznańskie — kg 107,15 — 46,2%, woj. pomorskie — 61,55 kg — 26,2%, woj. wileńskie — 52 kg — 22,4%, woj. warszawskie — 3,6 kg — 1,5%, woj. wołyńskie — 2,85 kg — 1,1%, pozostałe województwa 5,2 kg — 2,2%. Prócz tego Towarzystwo ułatwiało nabycie innych gatunków ryb obsadowych, jak lina, karpia, wreszcie raka.

Ośrodki zarybieniowe Towarzystwa — Bucharzewo i Murowana Goślina — wyprodukowały łącznie 7.535 kg karpia handlowego; 199 kg lina handlowego, 211 kg narybku i kroczków lina oraz 535 kg kroczków karpia. Materiał obsadowy lina został rozprowadzony na wody zachodnie, karpia natomiast posłużył do wiosennej obsady stawów. W ośrodkach przeprowadzano pewne meljoracje i inwestycje oraz uzupełniano inwentarz. Jezioro Kubkowskie zarybiano intensywnie w ilościach następujących: narybku węgorza 1,5 kg, narybku lina 135 kg, narybku karasia 60 kg, ikry płoci 400.000 ziarn, ikry sandacza 100.000 ziarn, wreszcie raków 3.600 sztuk. Odłowiono natomiast z jeziora 3.516,25 kg ryb. Przy odpływie jeziora wybudowano węgornię.

Współpracując z Pracownią Rybacką Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, Towarzystwo przystąpiło do realizacji projektów badania zdrowotności materiału obsadowego. Prace te pozwoliły na skonstatowanie, że narybek lina jest w dużej ilości wypadków zarażony raczkim *Ergasilus Sieboldi Nordm.*, w wyniku czego reflektantów na kupno lina kierowano tylko do gospodarstw niezarażonych.

Drugi dział pracy Towarzystwa — mianowicie oświata — ograniczał się do pogadanek i referatów, wygłaszanych przez inspektora rybactwa Pomorskiej Izby Rolniczej, który był jednocześnie instruktorem Towarzystwa. Ogółem wygłoszono kilkanaście referatów, których tematem były metody racjonalnej gospodarki rybnej oraz zagadnienia podniesienia rybostanu, wreszcie interpretacja rozporządzeń do ustawy o rybołówstwie. Zapoczątkowana przed kilku laty organizacja lokalnych kółek rybackich zyskała w roku sprawozdawczym silniejszą więź organizacyjną z Towarzystwem. Ogółem w chwili obecnej istnieje 5 kółek, które zczasem przekształca się w ochronne związki rybackie.

W wyniku obrony interesów rybackich, czynniki miarodajne uwzględniły szereg postulatów Towarzystwa, a mianowicie zmian, dotyczących umowy dzierżawnej na obwodach rybackich, dalej postulatów dotyczących uregulowania wykonania sportów wodnych na wodach państwowych, prowadzenia ksiąg gospodarczych oraz zwalczania kłusownictwa na wodach otwartych. Towarzystwo brało udział w akcji przesiedlenia rybaków za-

wodowych, w wyniku której 12 rybaków przeniosło się w roku sprawozdawczym na wody augustowskie.

Pracując w dziale gospodarstw stawowych, Towarzystwo prowadziło stałą administrację w dwóch gospodarstwach stawowych: w Potulicach i w Zbąszyniu.

Stan członków wynosił w końcu roku sprawozdawczego 250 osób. Ze składek wpłynęło zł. 1.730,50, zaległości z tego tytułu wynoszą jednak zł. 2.325,—. Korespondencja obejmowała 1.974 listy, przychodzące i 5.010 wysłanych. Ogólne i fachowe kierownictwo Towarzystwa spoczywa w ręku inspektora rybactwa Pomorskiej Izby Rolniczej, ponadto Towarzystwo utrzymywało siłę biurową, dozorcę rybackiego i na okres letnich połowów — rybaka.

Nekrologja.

Ś. P. ADAM GNOIŃSKI

Dnia 22 października b. r. zmarł nagle we Lwowie ś. p. dr. Adam Gnoiński — radca Lwowskiej Izby Rolniczej, przewodniczący Komisji Hodowli Ryb. Lwowskiej Izby Rolniczej, prezes Związku Hodowców Ryb we Lwowie, wiceprezes Związku Ziemiaków Małopolski Wschodniej oraz delegat do Tow. Kredytowego Ziemskiego — właściciel dóbr Nowe Sioło.

Ś. p. Adam Gnoiński urodził się 1 lipca 1883 r. w majątku rodzinnym Wolicy Komarowej — ukończył studia prawnicze i handlowe w Wiedniu, poczem objął odpowiedzialne stanowisko dyrektora Wschodnio-Karpackiej Spółki Naftowej.

W czasie wojny światowej wstąpił do Legionów, przyczem z powodu słabego zdrowia został przydzielony do Naczelnego Komitetu Narodowego w Wiedniu. Po ukończeniu wojny osiadł w majątku rodzinnym, który to majątek w przeciągu krótkiej swej pracy doprowadził pomimo kryzysu do wysokiej kultury i rozkwitu. Jako jeden z pierwszych zaprowadził w majątku swoim gospodarstwo rybne, stając się w tym kierunku wzorem dla okolicy.

Przez całe swoje życie ś. p. dr. Adam Gnoiński pracował na niwie pracy społecznej, a praca Jego dawała zawsze jak najlepsze wyniki, gdyż oddając się tej pracy, poświęcał jej całe serce, nie dbając ani o swój czas, ani o siły.

W zmarłym traci rybactwo polskie światłego członka, który wiedzą swoją zawsze przyczyniał się do wydatnego postępu w pracy, jaką prowadził z całym zapałem i umiejętnością.

Cześć Jego pamięci!

Śmierć EINARA NAUMANNA.

W dniu 22 września 1934 r. zmarł w Aneboda prof. dr. Einar Naumann. Profesor Naumann był jednym z najwybitniejszych limnologów świata. Od szeregu lat prowadził on znane laboratorium limnologiczne w Aneboda

(Szwecja) oraz współpracował ze stacją rybacką tamże. Niezależnie od tego posiadał katedrę limnologii w uniwersytecie w Lund. Był to uczony nie tylko o bardzo rozległej wiedzy, ale poza tem posiadał niezmiernie ruchliwy i pełen inicjatywy umysł, w związku z czem cały szereg kierunków pracy w limnologii zawdzięcza Zmarłemu powstanie. Zakład Zmarłego w Anebona był miejscem, dokąd udawali się młodzi pracownicy na polu limnologii, by zaznajomić się ze specjalnymi metodami Jego pracy oraz z Jego poglądami. Umysł Zmarłego, pełen inicjatywy i krytycyzmu, był niewyczerpaną kuźnią stawiania i rozwiązywania nowych problemów naukowych. Prof. Naumann położył wielkie zasługi na polu organizacji nauk limnologicznych, stwarzając wspólnie z prof. Thienemannem w roku 1922 na zjeździe w Kilonji Międzynarodowy Związek dla teoretycznej i stosowanej limnologii. Pomimo swej głębokiej wiedzy profesor Naumann nie odgraniczał się od szerokich warstw społeczeństwa, w związku z czem miał wielu przyjaciół w Szwecji i zagranicą, między innymi w Polsce, którą znał również, bawiąc przed kilku laty na Stacji Hydrobiologicznej Wigierskiej. Śmierć nastąpiła nagle, gdyż jeszcze w połowie września b. r. brał żywy udział w VII Kongresie Limnologicznym w Jugosławii, w czasie dyskusyj rzucając rozliczne świetne krytyczne oświatlenia omawiających problemów naukowych. Limnologia całego świata ponosi przez zgon Jego stratę nie do powetowania.

Wujotka.

Rynki rybne.

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

RYNEK	Data	Karp żywy	Karaś żywy	Lin żywy	Szczupak żywy	Sandacz jezior.	Leszcz	Okoń	Drobnica	Węgorz
Kraków	19.X	1,8	0,8	2,2	2,5	3	4	—	—	—
"	26.X	1,8	1	1,2	—	3	3,5	—	—	—
"	2 XI	1,8	1,2	2	—	3	3,5	—	—	—
"	9.XI	1,8	1	2	—	3	3,5	3,5	—	—
Lwów	5.XI	1,8	2	—	1,6	1,8	2,5	3	—	—
Pińsk	29.X	—	1,6	1,9	1,4	1,8	1,4	1,8	—	—
"	5 XI	—	1,6	2	1,5	1,8	1,4	1,9	—	—
"	12.XI	—	1,5	1,8	1,4	1,8	1,2	1,8	—	—
"	19.XI	—	1,4	1,8	1,4	1,6	1,2	1,7	—	—
Poznań	3.X	2,4	—	—	2	2,6	2	2,8	—	—
"	10.X	2,4	—	—	2	2,6	2	2,8	—	—
"	17.X	2,4	—	—	2	2,6	2	2,8	—	—
"	24.X	2,4	—	—	2	2,6	2	2,6	—	—
"	30.X	2,4	—	—	2	2,6	2	2,6	—	—
Toruń	2.XI	1,8	2	1,5	1,8	1,5	1,8	1,6	1,8	2,5
"	9.XI	1,8	2	1,4	1,6	1,4	1,6	1,6	1,8	2
Warszawa	2 XI	1,5	1,7	2,4	2,6	1,8	2	2	2,4	2,7
"	9 XI	1,6	1,7	2,3	2,5	1,8	2	2,4	2,6	2,5
"	16.XI	1,6	1,7	2,6	2,8	2,4	2,6	2,4	2,6	2,6
"	24.XI	1,6	1,8	2,6	2,8	1,8	2	2,8	3	2,6

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

RYNEK	2.XI	9.XI	16.XI	23.XI
Kraków	1.50 — 1.60	1.40 — 1.50	—	—
Warszawa	1.25 — 1.35	1.30 — 1.40	1.60 — 1.70	1.35 — 1.45

W połowie października ceny karpia na rynku warszawskim osiągnęły najniższą z notowanych w ostatnich latach granicę zł. 1,20—1,35 za kg w hurcie. Silna tendencja zniżkowa została spowodowana w wielkiej mierze wielką konkurencją między hurtownikami rybnymi warszawskimi, a kupcami prowincjonalnymi, na co już poprzednio zwracaliśmy uwagę. Kupcy prowincjonalni nie mają w Warszawie basenów, w wielu wypadkach nie posiadają patentów, a spełniają swoją rolę rzekomo jako przewoźnicy, dostarczający ryby z majątku na rynek na rachunek właściciela majątku. Stosując tego rodzaju metodę kupcy prowincjonalni posiadają bez porównania mniejsze koszty własne od hurtowników warszawskich i na tem właśnie tle dochodzi do zacieklej walki konkurencyjnej, kończącej się zawsze silną zniżką ceny, co przynosi stratę głównie producentowi. W ciągu listopada hurtownicy warszawscy starali się kilkakrotnie przez zmniejszenie dowozu ryby wywołać wyższkę cen, przy nieograniczonych jednak rozmiarach ryb, dowożonych przez kupców prowincjonalnych; ogólna podaż przekraczała znacznie zdolności konsumpcyjne rynku warszawskiego. Mimo to jednak w ciągu ostatnich 4 tygodni daje się zauważyć brak silniejszych wahań cen a nawet pewną stopniową ich poprawę, która w porównaniu do najniższych w tym sezonie cen (z dnia 12.V) wynosi obecnie około 10%. Charakterystycznym jest, że w związku z dużą obniżką ceny konsumpcja na rynku warszawskim nie uległa zmianie i trzyma się w granicach 45.000—50.000 kg. Nadwyżka dowozu ponad tę ilość pozostaje niesprzedana z tego zatem wynika, że rozmiary konsumpcji w małym stopniu zależą od poziomu cen.

Silniejsza poprawa sytuacji na rynku karpowym była uniemożliwiona dużym natężeniem podaży ryby jeziorowej i rzecznej, której brak w październiku dał się wybitnie odczuć. W listopadzie dowóz ryb jeziorowych i rzecznych wahał się w granicach 45.000—50.000 kg. Ceny ryby śniętej nie ulegały większym wahaniom.

Obroty handlu zagranicznego w m-cu październiku b. r. wyniosły w przywozie 45.793 q, wartości zł. 1.598.000, w wywozie 433 q, wartości zł. 62.000. W porównaniu do r. ub. obroty uległy lekkiej redukcji, przywóz wynosił w r. ub. 46.301 q, wartości zł. 1.644.000, wywóz zaś 596 q, wartości zł. 91.000.

W składzie poszczególnych pozycji nie zaszły żadne poważne zmiany, należy jednak zwrócić uwagę na zwiększony dowóz sandaczy oraz na przesunięcie, jakie dokonuje się stopniowo w odniesieniu do przywozu śledzi, a mianowicie od szeregu miesięcy przywóz śledzi solonych stale maleje, podczas gdy przywóz śledzi mrożonych wzrasta i to w tym samym stopniu. Do tego stanu rzeczy przyczynia się szybki rozwój chłodni gdyńskiej. Przywozu karpia nie notowano podobnie jak w r. ub. Przywóz sandaczy, który

w październiku r. ub. wynosił 273 q, wartości zł. 29.000, wzrósł w r. b. do 521 q, wartości zł. 50.000. Leszczy przywieziono 77 q, wartości zł. 8.000, wobec 70 q, wartości zł. 7.000, przywiezionych w tymże miesiącu w r. ub. Przywóz śledzi mrożonych wyniósł 5.370 q, wartości zł. 182.000, w r. ub. przywieziono 3.603 q, wartości zł. 126.000, a zatem przywóz wzrósł o przeszło 30%. Import śledzi solonych wyniósł 39.759 q, wartości zł. 1.350.000, a więc zmalał o 2.160 q, w porównaniu z r. ub. Szprotów i sardeli dowieziono 7 q, wartości zł. 2.000.

W wywozie poważną pozycję stanowiły raki. Wywóz raków wyniósł 422 q, wartości zł. 161.000, w r. ub. wywieziono 519 q, wartości zł. 69.000. Wywóz łososi wyniósł zaledwie 0,3 q, wartości zł. 100 podczas gdy w r. ub. wywieziono 26 q, wartości zł. 13.000.

Drobne wiadomości.

Siódmy Międzynarodowy Kongres Limnologów w Jugosławji. W czasie od 26 sierpnia do 13 września 1931 r. odbył się w Jugosławji VII Międzynarodowy Kongres dla teoretycznej i stosowanej limnologji.

Na Kongresie reprezentowanych było 20 państw europejskich. Delegacja polska składała się z 10 osób; z sfer rybackich polskich byli obecni: prof. dr. T. Spiczakow z Krakowa i dr. W. Kulmatycki z Bydgoszczy. — Głównymi zagadnieniami rozpatrywanymi przez Kongres były momenty zoo- i fitogeografji wód półwyspu bałkańskiego oraz problem zagospodarowania rybackiego wielkich jezior. Na ten temat obszerne referaty wygłosili prof. Wundsch z Berlina, dr. Alm z Sztokholmu, prof. Lepsi z Kiszyniewa oraz Elster z Langenargen. W wyniku dyskusji postanowiono, na wniosek ze strony polskiej, ażeby zagadnienie to ponownie rozpatrzyć na IX Kongresie, który odbędzie się za 4 lata w Szwecji, przyczem za wskazane uznano zachęcenie amerykańskich badaczy do podzielenia się wynikami zagospodarowania wielkich jezior Ameryki Północnej. Ze strony polskiej zgłoszono na Kongres szereg referatów, z których ze względu na krótki okres przeznaczony na część referatową, wygłoszono jedynie dwa, a mianowicie: Dr. Kozmińskiego (Suwałki) o właściwościach planktonu z jeziora Ohrida oraz Dr. Kulmatyckiego o porównaniu wzrostu głowacicy z wód polskich i półwyspu bałkańskiego. Z innych referatów bardzo interesującym było przedstawienie stanu jugosłowiańskiego gospodarstwa stawowego

rybackiego przez dr. S. Muzinica, referenta spraw rybackich w Ministerstwie Rolnictwa w Belgradzie. Poza częścią referatową Kongres odbył dwutygodniową wycieczkę, w czasie której zwiedzano szereg wód Jugosławji, jak jeziora Prespę i Ohrydę, rzeki Wardar, Drin i inne. Przy tej sposobności zwiedzano budującą się stację limnologiczną w Ohridzie oraz istniejącą od kilku lat stację oceanograficzną w Splicie.

Następny (ósmy) Kongres postanowiono odbyć w Paryżu w roku 1936 w związku z zaproszeniem ze strony Francji. Kongres ten będzie dotyczył głównie problemów wód górskich, z specjalnem uwzględnieniem Pyrenejów.

Dr. W. Kulmatycki.

Szczur piżmowy rozchodzi się. Dnia 3 października r. b. zabito na stawach rybnych w majątku Nieznanowice pod Włoszczową, woj. kieleckiej, pierwszy okaz szczura piżmowego.

„Gospodarstwo karpiove i zakładanie stawów“ M. Mizerski. Wydawnictwo Tow. Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza, Warszawa, str. 336. Cena zł. 8.

Jako tom „Encyklopedji Gospodarstwa wiejskiego“ ukazało się nowe wydanie wyczerpanego od lat trzech „Gospodarstwa stawowego“ M. Mizerskiego. Wydanie to uległo nowemu opracowaniu i znacznemu rozszerzeniu, obejmując przeszło 320 stron, przyczem ilustrowane jest bogato i zaopatrzone w liczne tablice, wykresy i plany.

Praca podzielona jest na 2 części: 1) hodowlę karpia (i ryb ubocznych) oraz 2) zakładanie stawów.

Część I, hodowlana, zawiera rozdziały: 1) zarys anatomji i fizjologii ryb, 2) czynniki biologiczne w hodowli karpia (środowisko, rasy), 3) produkcja karpia (zasady chowu, odłów i transport), 4) uprawa, nawożenie i pielęgnowanie stawów, 5) hodowla innych ryb w stawach (karaś, lin, szczupak, sandacz, pstrąg), 6) organizacja produkcji karpia (typ gospod. rybnego, normowanie obsady, plan żywienia, opłacalność i rachunkowość), 7) gospodarka rybna w wodozbiarach odmiennych od normalnych, 8) szkodniki, pasorzyty i choroby ryb.

Część druga, techniczna, obejmuje 5 rozdziałów: 1) pomiar ilości wody (szybkości przepływu i t. p.) na podstawie przekroju koryta, przy pomocy przeważu wody, dorzecza, przy użyciu odpowiednich wzorów, tablic, norm i t. p. 2) zakwalifikowanie i pomiary terenu, 3) części składowe urządzeń stawowych: wodozbiory, groble, rowy i kanały, kaskady, przewały i akwedukty, mnichy, jazy (słuzы), 4) sporządzenie planu i opracowanie projektu, 5) roboty wykonawcze.

Obszerniejszą recenzję z tej książki podamy niebawem.

Starostwo Powiatowe w Brodnicy (woj. pomorskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę następujących obwodów rybackich:
jezioro Bachotek na strudze Bachotek nr. 6, położonego w obrębie gmin Bachotek, Jajkowo i Pokrzydowo oraz obszarów dworskich Żmijewko i Karbowo, pow. brodnickiego. Wadium zł. 600.—;

jezioro Tomaszek na strudze bez nazwy Nr. 2 w dorzeczu strugi Bachotek, położonego w obrębie obszaru dworskiego Zbiczno, pow. brodnickiego. Wadium zł. 60.—;

jezioro Szafarnia na strudze bez nazwy nr. 1 w dorzeczu strugi Bachotek, położonego w obrębie gmin Szafarnia i Czysteblota, pow. brodnickiego oraz obszaru dworskiego Mścín, pow. lubawskiego. Wadium zł. 60.—;

jezioro Strzemiuszczek na strudze bez nazwy nr. 2 w dorzeczu strugi Bachotek, położonego w obrębie obszaru Mścín, pow. lubawskiego i Gaj—Grzemięca i Strzemiuszczek, pow. brodnickiego. Wadium zł. 98.—;

jezioro Ostrów (Szczygłowo) na strudze bez nazwy w dorzeczu rzeki Drwęcy, położonego w obrębie gminy i obszaru dworskiego Karbowo, pow. brodnickiego. Wadium zł. 50;

jezioro Łąki i Tabuła na strudze Niskie Brodno nr. 3, położonego w obrębie obszarów dworskich Zbiczno, Najmowo i Sosno Szlacheckie, pow. brodnickiego. Wadium zł. 135.—;

jezioro Czartek na strudze Niskie Brodno nr. 4, położonego w obrębie gmin Kruszyny Szlacheckie i Zbiczno oraz obszaru dworskiego Sosno Szlacheckie, pow. brodnickiego. Wadium zł. 50.—;

jezioro Wysokie Brodno na strudze Niskie Brodno nr. 5, położonego w obrębie gmin Kruszyny Szlacheckie i Zbiczno oraz obszaru dworskiego Żmijewko, pow. brodnickiego. Wadium zł. 180.—;

rzeki Drwęcy nr. 5, położonego w obrębie gmin Niemieckie Brzozie i Nielbark, pow. lubawskiego, Pokrzydowo, Wielki Głębocek i obszarów dworskich Kuligi i Szramowo, pow. brodnickiego oraz Państwowego Nadleśnictwa Mścín. Wadium zł. 45.—;

rzeki Drwęcy nr. 6, położonego w obrębie gmin Wielki Głębocek, Mały Głębocek, Świecie i Jajkowo, pow. brodnickiego. Wadium zł. 37.—,

rzeki Drwęcy nr. 7, położonego w obrębie gmin Świecie i Nowydwór, oraz obszarów dworskich Ruda i Kantyła, pow. brodnickiego. Wadium zł. 60.—;

rzeki Drwęcy nr. 8, położonego w obrębie gmin Nowydwór, Karbowo, Brodnica, Michałowo i Szabda oraz obszaru dworskiego Karbowo, pow. brodnickiego. Wadium zł. 67.—;

rzeki Drwęcy nr. 10, położonego w obrębie gmin Kujawa i Pusta Dąbrówka oraz obszarów dworskich Kołat, Hamer, Józefat i Słoszewy, pow. brodnickiego i gmin Wąpielsk i Płonne, pow. rypińskiego. Wadium zł. 75.—;

jezioro Sosnowiec w dorzeczu rzeki Wli, położonego w obrębie gminy Wielkie Leżno, pow. brodnickiego. Wadium zł. 25.—;

jezioro Sosno na strudze Sugajno nr. 2, położonego w obrębie gmin Polskie Brzozie, Zembrze i Janówko, pow. brodnickiego. Wadium zł. 200,—;

jezioro Janówko na strudze Sugajno nr. 3, położonego w obrębie gmin Janówko, Polskie Brzozie i Mały Głębocek, pow. brodnickiego. Wadium zł. 200,—;

jezioro Głębocek na strudze Sugajno nr. 4, położonego w obrębie gmin Mały Głębocek i Wielki Głębocek oraz obszaru dworskiego Augustowo, pow. brodnickiego. Wadium zł. 150,—;

jezioro Górzno, na strudze Górzance, położonego w obrębie gmin Górzno i Fiałki oraz Państwowego Nadleśnictwa Ruda, pow. brodnickiego. Wadium zł. 250,—;

stawu młyńskiego Wapionka w dorzeczu rzeki Brynicy, położonego w obrębie gminy Górzno i Państwowego Nadleśnictwa Ruda, pow. brodnickiego. Wadium zł. 5,—;

jezioro Trepki na strudze bez nazwy w dorzeczu rzeki Brynicy, położonego w obrębie gminy Trepki, pow. brodnickiego. Wadium zł. 90,—;

jezioro Szczuka na strudze Michałowskiej nr. 1, położonego w obrębie gminy Szczuka, pow. brodnickiego. Wadium zł. 90,—;

Okres dzierżawny dla obwodów jezior: Bachotek, Tomaszek, Szafarnia, Strzemiuszczek, Ostrów, Łąki i Tabuła, Czartek i Wysokie Brody od dn. 15-go września 1934 r. do dn. 31-go marca 1945 r. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym w Brodnicy, pokój Nr. 2, dnia 12-go grudnia 1934 r. o godz. 10-ej.

Okres dzierżawy dla obwodów rzeki Drwęcy nr. 5, 6, 7, 8, 10, jezior Sosnowiec, Sosno, Janówko, Głębocek, Górzno, Trepki, Szczuka i stawu młyńskiego. Wapionka od dnia 15 lipca 1934 r. do dnia 31-go marca 1945 r. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie dnia 13 grudnia o godz. 10-ej.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i obszarach dworskich oraz w Starostwie.

Starosta Powiatowy

KSIĘGARNIA ROLNICZA TOWARZYSTWA OŚWIATY ROLNICZEJ

WARSZAWA, MAZOWIECKA 10

POSIADA W NAJWIĘKSZYM WYBORZE
WSZELKIE KSIĄŻKI Z ZAKRESU

GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO (rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa, hodowli zwierząt i drobiu i t. p.).

GOSPODARSTWA DOMOWEGO (utrzymania i prowadzenia domu, gotowania, higieny domowej i t. p.).

PRAWA I EKONOMJI (ustawodawstwa cywilnego, administracyjnego, skarbowego, handlowego sądowego i t. p.).

WYSYŁA KSIĄŻKI NA PROWINCJĘ NA ZAMÓWIENIE LISTOWNE, stali odbiorcy otrzymują bezpłatnie katalogi oraz biuletyny:

1) Miesięcznik książki rolniczej.

2) Miesięcznik książki prawniczej i ekonomicznej.

JUŻ WYSZŁY Z DRUKU NOWE KALENDARZE NA ROK 1935

Kieszonkowy kalendarz rolniczy.

Kieszonkowy kalendarz ogrodniczy i pszczelarski

CENA W PŁÓCIENNEJ OPRAWIE ZE ZŁOCENIAMI — ZŁ. 3.50.

RYBY żywe i śnięte i **RAKI** przyjmujemy na komisową sprzedaż i za gotówkę, płacimy najwyższe ceny. Pieniądże wysyłamy punktualnie w każdą sobotę.

„SPÓŁKA RYBAKÓW“, Warszawa, ul. Hoża Nr. 44,
telefon 8.95-11.



SIECI RYBACKIE najslawniejszych fabryk
świata oraz wszelkie przybory
do rybołówstwa po cenach naj-
niższych poleca

Sz. N. GROSS

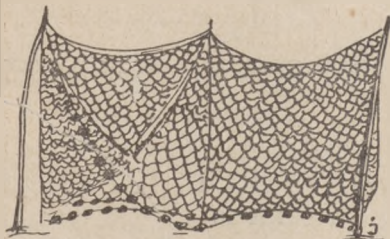
WARSZAWA, ul. DŁUGA 8a

tel. 11-98-35, 5-13-96

Konto P. K. O. Nr. 2326

Na żądanie wysyłam towar
pocztą za zaliczeniem.

SIECI RYBACKIE —



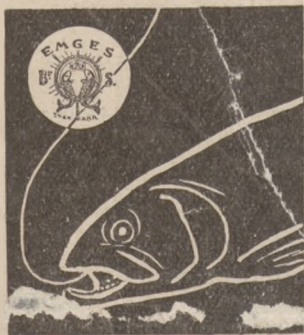
**PIERWSZE ŹRÓDŁO
WIELKI WYBÓR
POLECA FIRMA:**

B-cia SZENBERG

WARSZAWA, MIODOWA 5

TEL. 2-07-83

ZADAJCIE PROSPEKTÓW



bogaty wybór przyborów do
rybołówstwa

poleca wytwórnia i skład

B-CIA SZENBERG

Warszawa, Miodowa 5

tel. 207-83

ogl

edanie

Wydawca: Za Związek Organizacji Rybackich: Inż. Stanisław Koszutowski

Druk St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa, Pl. Napoleona 4, Tel. 676-40.